



STOWARZYSZENIE
ESWIP

ISSN 1427-5856

pismo organizacji pozarządowych
województwa warmińsko-mazurskiego

pozarządowiec

czerwiec nr 1 (159) 2016 rok XX



CAŁA NAPRZÓD

// O FUNDUSZU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI SPOŁECZNEJ OD A DO Z // ASPEKTY SPOŁECZNE W NOWELIZOWANYM PRAWIE
ZAMÓWIENI PUBLICZNYCH // GODNI NAŚLADOWANIA 2016 // NOWA JAKOŚĆ WSPARCIA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH //
ZMIANY W USTAWIE PRAWO O STOWARZYSZENIACH // INSPIRACJA DO ZMIAN //

Oddajemy w Państwa ręce kolejne wydanie „Pozarządowca” poświęcone tematyce ekonomii społecznej. Dużo w nim będzie o zmianach, bo takie pojawią się już w maju w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. prawo o stowarzyszeniach. W chwili obecnej trwają również prace nad Narodowym Programem Społeczeństwa Obywatelskiego, którego realizacja ma nastąpić w roku 2018. Zaproponowane w nim zmiany będą dotyczyć całego życia pozarządowego, zarówno finansów, jak i prawa czy wolontariatu. Zapraszam do przeczytania relacji z konferencji poświęconej właśnie temu tematowi.

W numerze tym nie zabraknie również informacji o kolejnej edycji projektu „Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu” oraz jednym z jego głównych działań – Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej. A kto jeszcze nie słyszał o regionalnej platformie produktów i usług Targes, będzie miał okazję do zapoznania się z jego bogatą ofertą oraz warunkami współpracy.

Ponadto, zaprezentujemy Państwu dobre praktyki. Tym razem pod lupę weźmiemy młodą i bardzo artystyczną organizację czyli Stowarzyszenie „Art-Kreatywni” oraz elbląską „Inspiratornię”, organizację ludzi z pasją stawiającą na rozwój wewnętrzny i doświadczenie.

Życzę miłej lektury

Red. Paulina Krasodomska



Jesteśmy członkiem Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT, Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego HEROLD oraz Federacji Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSA.



Ekonomia społeczna w regionie	
Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu – piąta edycja	3
<i>Paulina Krasodomska</i>	
O Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej od A do Z	4
<i>Marta Liberadzka, Katarzyna Kij</i>	
Czerwcową niedzielą z pozarządówką	6
<i>Rafał Narnicki</i>	
Targes.pl zakupy w społecznym stylu	7
<i>Anna Maria Nadgrabska</i>	
Aspekty społeczne w nowelizowanym prawie zamówień publicznych	9
<i>Tomasz Kowalewski</i>	
Projekt „Ekonomia społeczna na Warmii i Mazurach”	11
<i>Magdalena Mańkowska</i>	
Godni Naśladowania 2016	12
<i>Paulina Krasodomska</i>	
Dobre praktyki w regionie	
Nowa jakość systemu wsparcia organizacji pozarządowych	15
<i>Lukasz Ciesliński</i>	
Inspiracja do zmian	17
<i>Jola Prokopowicz</i>	
Kreatywnie i z pasją	20
<i>Paulina Krasodomska</i>	
Poradnik	
Zmiany w ustawie prawo o stowarzyszeniach	22
<i>Agata Błaszczak</i>	
W KPRM przedstawiono plany reformy III sektora [relacja]	26
<i>Rafał Kowalski, Alina Gałguzka, Ewa Kolankiewicz, Rafał Gębura, Ignacy Dudkiewicz. Informacja pochodzi z portalu www.ngo.pl</i>	

pozarządowiec

PISMO INFORMACYJNE
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Wydawca

Stowarzyszenie ESWIP
82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 17
tel./faks: 55 236 27 16, 55 235 33 88
e-mail: redakcja@eswip.pl

Redaktor naczelny

Arkadiusz Jachimowicz

Redaktor wydania

Paulina Krasodomska

Projekt okładki

Kuba Qbi Strumiński

Skład komputerowy

Agencja Reklamowa Contact

Internetowe wydanie pisma dostępne na

www.eswip.pl

Wydanie jest bezpłatne.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Autorzy tekstów prezentują swoje własne opinie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



OŚRODEK WSPIERANIA INICJATYW EKONOMII SPOŁECZNEJ W ELBLĄGU – PIĄTA EDYCJA

Paulina Krasodomska

Stowarzyszenie ESWIP blisko od 20 lat wspiera idee ekonomii społecznej. W tym czasie pomogliśmy utworzyć kilkadziesiąt podmiotów ekonomii społecznej, w tym ponad 30 spółdzielni socjalnych. Przyznaliśmy dotację i wsparcie pomostowe na kwotę ponad 5 mln zł. Najbliższe lata, to kolejna szansa na swoje przedsiębiorstwo społeczne, które zapewnić może udział w projekcie „Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu”

Piąta już edycja projektu OWIES zakłada kompleksowy rozwój ekonomii społecznej na terenie pięciu powiatów województwa warmińsko-mazurskiego: braniewskiego, Elbląg, elbląskie-go, iławskiego oraz ostródzkiego.

Oferta projektowa skierowana jest do:

- osób zagrożonych ubóstwem i/lub wykluczeniem społecznym
- grup inicjatywnych osób fizycznych i prawnych zainteresowanych tworzeniem spółdzielni socjalnej
- organizacji pozarządowych zmierzających w kierunku uruchomienia działalności odpłatnej lub gospodarczej
- społeczności, podmiotów lokalnych działających na rzecz rozwoju ekonomii społecznej

Naszym celem jest wspieranie, tworzenie i wzmocnienie potencjału podmiotów ekonomii społecznej i przedsiębiorstw społecznych. Tworzenie przyjaznego otoczenia prawnego i inicjatyw partnerskich ukierunkowanych na realizację inicjatyw i projektów z zakresu ekonomii społecznej. Cel ten możliwy jest do zrealizowania za pomocą trzech zasadniczych elementów – wiedzy, umiejętności i kompetencji niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej i tworzenia miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a te właśnie oferuje projekt OWIES.

Zadania projektowe podzielone zostały na trzy filary:

1) Centrum Ekonomii Społecznej

- Informacja - prowadzimy infopunkt i bibliotekę Ekonomii Społecznej, wysyłamy newsletter, tworzymy pi-

smo Pozarządowiec i materiały filmowe promujące ekonomię społeczną, obsługujemy regionalną platformę sprzedaży produktów i usług przedsiębiorstw społecznych, organizujemy spotkania, warsztaty i targi ES.

- Edukacja - warsztaty, szkolenia, cykle edukacyjne, wizyty studyjne dotyczące tworzenia i funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej oraz przedsiębiorstw społecznych.

2) Inkubatory Przedsiębiorczości Społecznej

- Prowadzimy cztery Inkubatory Przedsiębiorczości Społecznej – w Elblągu, Braniewie, Ostródzie i Iławie.
- Animacja - inspirujemy i mobilizujemy do działania, wspieramy tworzenie i rozwój inicjatyw, projektów, partnerstw lokalnych ukierunkowanych na rozwój ekonomii społecznej.
- Doradztwo - wsparcie procesu tworzenia i towarzyszenie w rozwoju podmiotów ekonomii społecznej i przedsiębiorstw społecznych. Udzielamy doradztwa podstawowego i specjalistycznego z zakresu: prawnego, księgowości, biznesowego, marketingowego

itp. w formie spotkań bezpośrednich i konsultacji mailowych.

3) Fundusz Przedsiębiorczości Społecznej

- Dotacje – udzielamy wsparcia finansowego na założenie i rozwój przedsiębiorstw społecznych w kwocie 24 tys. zł dotacji na każdą uprawnioną osobę oraz wsparcie pomostowe w okresie do 12 m-cy w kwocie do 1850 zł.
- Wsparcie opiekuna - służymy pomocą opiekuna biznesowego ukierunkowaną na rozwój nowopowstałych i istniejących spółdzielni socjalnych.

Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu

Infopunkt czynny codziennie w godz. 8.00-16.00
ul. Związku Jaszczurczego 17
82-300 Elbląg
tel.: +48 (55) 235 33 88
e-mail: owies@eswip.pl

Inkubatory
Przedsiębiorczości
Społecznej
w Twojej okolicy

IPS w Elblągu
ul. Związku Jaszczurczego 17
tel. 55 235 33 88
e-mail: ips.elblag@eswip.pl

IPS w Braniewie
ul. Moniuszki 22a tel. 55 235 14 59
e-mail: ips.braniewo@eswip.pl

IPS w Iławie
ul. Skłodowskiej 23 c
tel. 89 648 62 38
e-mail: ips.ilawa@eswip.pl

IPS w Ostródzie
ul. Jana III Sobieskiego 9, tel. 89 642 11 28
e-mail: ips.ostroda@eswip.pl

O FUNDUSZ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI SPOŁECZNEJ OD A DO Z

Marta Liberadzka, Katarzyna Kij

Fundusz Przedsiębiorczości Społecznej (FPS) to działanie realizowane w ramach projektu „Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu”. Zadaniem Funduszu jest udzielanie wsparcia finansowego i pomostowego na rzecz tworzenia miejsc pracy w nowopowstałych i istniejących przedsiębiorstwach społecznych. Pierwszy nabór wniosków rekrutacyjnych ruszył już w kwietniu, a kolejny przewidziany jest na lipiec. Stąd warto zapoznać się z głównymi zasadami Funduszu.

JAKIE SĄ KORZYŚCI Z KORZYSTANIA ZE WSPARCIA FUNDUSZU?

- możliwość tworzenia trwałych, stabilnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych;
- bezzwrotne wsparcie inwestycyjne (dotacja) na uruchomienie lub rozwój działalności;
- bezzwrotne wsparcie pomostowe na bieżące funkcjonowanie (w tym, m.in. koszty zatrudnienia pracowników – składki US i ZUS);
- możliwość finansowania 100% inwestycji (bez dodatkowych opłat i konieczności wniesienia wkładu własnego);
- możliwość finansowania zakupów obrotowych;
- możliwość finansowania prac dostawczych;
- usługi towarzyszące – wsparcie opiekuna biznesowego przez 12 miesięcy od otrzymania wsparcia oraz wsparcie specjalisty do rozliczeń przyznanych środków.

KTO MOŻE UBIEGAĆ SIĘ O DOTACJĘ INWESTYCYJNĄ:

- min. 5 osób fizycznych, zgodnie z Ustawą o spółdzielniach socjalnych, dążących do założenia spółdzielni socjalnej;
- min. 2 osoby prawne dążące do założenia spółdzielni socjalnej, w której zostanie zatrudnionych min. 5 osób zgodnie z Ustawą o spółdzielniach socjalnych;
- organizacja pozarządowa dążąca do założenia działalności gospo-

darczej, spełniająca definicję przedsiębiorstwa społecznego;

- istniejące przedsiębiorstwo społeczne.

Każda z Grup inicjatywnych uprawnionych do wsparcia musi zadeklarować prowadzenie działalności na terenie subregionu elbląskiego.

NA ZATRUDNIENIE JAKICH OSÓB MOŻE ZOSTAĆ PRYZNANE WSPARCIE:

- osoby bezrobotne, w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instrumentach rynku pracy, zwłaszcza najbardziej oddalonych od rynku pracy, zakwalifikowane do III profilu osób bezrobotnych;
- osoby bezrobotne wymienione w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, tj.
 - osoby wychodzące z bezdomności, realizujące indywidualny program wychodzenia z bezdomności, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej,
 - osoby wychodzące z uzależnienia od alkoholu;
 - osoby wychodzące z uzależnienia od narkotyków lub innych środków odurzających;
 - osoby wychodzące z chorób psychicznych, w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego;
 - osoby długotrwale bezrobotnych w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy;
 - osoby zwalniane z zakładów kar-

- nych, mające trudności w integracji ze środowiskiem, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej;
- uchodźcy realizujący indywidualny program integracji, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej;
- osoby niepełnosprawne, w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych;
- osoby o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności.

Projekt przewiduje łącznie przyznanie dotacji na utworzenie 110 nowych miejsc pracy.

Za miejsce pracy uznaje się stanowisko zajmowane przez osobę, na której zatrudnienie podmiot otrzymał dotację, istniejące w przedsiębiorstwie społecznym nieprzerwanie, przez co najmniej 12 miesięcy.

W przypadku nowopowstałych przedsiębiorstw społecznych:

- minimalny wymiar czasu pracy wynosi ½ etatu (umowa o pracę, spółdzielcza umowa o pracę)
- lub
- w przypadku umów cywilno-prawnych minimalny poziom wynagrodzenia wynosi: iloczyn ½ płacy minimalnej i liczby trwania miesięcy umowy pracy, przy założeniu, że przy zakontraktowanej liczbie godzin stawka godzinowa nie może być niższa niż 12 zł brutto.

W przypadku zatrudnienia osób w istniejących przedsiębiorstwach społecznych:

- minimalny wymiar czasu pracy wynosi 1 etat (umowa o pracę, spółdzielcza umowa o pracę)
- lub

W przypadku umów cywilno-prawnych wymiar czasu pracy musi odpowiadać wymiarowi godzinowemu pełnego etatu, a wynagrodzenie za pracę musi odpowiadać co najmniej minimalnemu wynagrodzeniu za pracę ustalanemu na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

KWOTY DOTACJI:

- Każda grupa może wnioskować o dotację max. na 5 osób
- Maksymalna dotacja na jedną Grupę Inicjatywną - 120.000 zł
- Maksymalna dotacja na jedną osobę - 24.000 zł.

LIMITY W DOTACJI:

- samochód – max. kwota to 6.000 zł na jednego Beneficjenta Pomocy czyli nie więcej niż 30.000 zł na podmiot
- prace dostosowawcze (np. remont)- max. kwota to 2.000 zł na jednego Beneficjenta Pomocy czyli nie więcej niż 10.000 zł na podmiot
- środki obrotowe- max. kwota to 3.000 zł na jednego Beneficjenta Pomocy

czyli nie więcej niż 15.000 zł na podmiot

WSPARCIE POMOSTOWE, CZYLI BEZZWROTNA POMOC KAPITAŁOWA DZIELI SIĘ NA:

- a) podstawowe wsparcie pomostowe - wypłacane przez pierwsze 6 miesięcy, przeznaczone jest dla każdego przedsiębiorstwa społecznego w wysokości max. 1850 zł /osobę/miesiąc.
- b) przedłużone wsparcie pomostowe - wypłacane jedynie w uzasadnionych przypadkach. Max. na kolejne 6 miesięcy funkcjonowania. Od 7-9 miesiąca - 1500zł/ osobę/miesiąc; od 10-12 miesiąca - 1000 zł/osobę/miesiąc

JAK UBIEGAĆ SIĘ O DOTACJĘ?

- zgłoś się do biura projektu OWIES: pracownicy Ośrodka przedstawią ścieżkę udziału w projekcie oraz

udzielią niezbędnej pomocy:
adres: Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 17

- zadzwoń lub napisz do nas:
Infopunkt czynny codziennie w godz. 8.00-16.00, tel.: (55) 235 33 88, e-mail: owies@eswip.pl

Główne zasady Funduszu regulują trzy regulaminy – Regulamin Rekrutacji do Funduszu, Regulamin przyznawania dotacji i Regulamin Wsparcia Pomostowego – dostępne w biurze OWIES oraz na stronie internetowej projektu (www.owies.org.pl).

Wszelkich informacji o zasadach i warunkach korzystania z Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej udziela specjalista ds. dotacji w OWIES – Katarzyna Kij (k.kij@eswip.pl), Marta Liberadzka (m.liberadzka@eswip.pl).

Nr rundy konkursowej	Nabór wniosków (min.7 dni**)	Ocena formalna (7 dni)	Spotkania rekrutacyjne (doradca zawodowy, interpersonalny biznesowy,) (14 dni)	Komisja Rekrutacyjna (7 dni)	Nabór biznesplanów (7 dni)	Ocena formalna 7 dni	Komisja Oceny Biznesplanów (7 dni)	List rankingowa (7 dni)
2016 r.								
1/2016	11 - 18 kwietnia	19 - 26 kwietnia	27 kwietnia – 11 maja	12 - 19 maja	20 - 27 maj	30 maj - 6 czerwca	7 -14 czerwca	Najpóźniej do 21 czerwca
2/2016	4 - 11 lipca	12 - 19 lipca	20 lipca - 3 sierpnia	4 - 11 sierpnia	12 - 19 sierpnia	22 - 29 sierpnia	30 sierpnia - 6 września	Najpóźniej do 13 września
3/2016	3 - 10 października	11 - 18 października	19 października - 2 listopada	3 - 10 listopada	11 - 18 listopada	21 - 28 listopada	29 listopada - 6 grudnia	Najpóźniej do 14 grudnia
2017 r.								
1/2017	6 - 13 luty	14 - 21 luty	22 luty - 8 marca	9 - 16 marca	17 - 24 marca	27 marca - 3 kwietnia	4 - 11 kwietnia	Najpóźniej do 18 kwietnia
2/2017	8 - 15 maja	16 - 23 maja	24 maja - 7 czerwca	8 - 15 czerwca	16 - 23 czerwca	26 czerwca - 3 lipca	4 - 11 lipca	Najpóźniej do 18 lipca
3/2017	31 lipca - 7 sierpnia	8 - 15 sierpnia	16 - 30 sierpnia	31 sierpnia - 7 września	8 - 15 września	18 - 25 września	26 września - 3 października	Najpóźniej do 10 października
4/2017	16 - 23 października	24 - 31 październik	2 - 16 listopada	17 - 24 listopada	27 listopada - 4 grudnia	5 - 12 grudnia	13 - 20 grudnia	Najpóźniej do 27 grudnia
2018 r.								
1/2018	5 - 12 lutego	13 - 20 lutego	21 luty - 7 marca	8 - 15 marca	19 - 26 marca	27 marca - 3 kwietnia	4 - 11 kwietnia	Najpóźniej do 19 kwietnia
2/2018	7 - 14 maja	15 - 22 maja	23 maja - 6 czerwca	7 - 14 czerwca	15 - 22 czerwca	25 czerwca - 2 lipca	3 - 10 lipca	Najpóźniej do 18 lipca
3/2018	30 lipca - 6 sierpnia	7 - 14 sierpnia	15 - 29 sierpnia	30 sierpnia - 6 września	7 - 14 września	17 - 24 września	25 września - 2 października	Najpóźniej do 9 października

CZERWCOWA NIEDZIELA Z POZARZĄDÓWKĄ

Rafał Narnicki

„Dzień dobry. Znamy się?” - pod takim hasłem w czerwcu 2015 na elbląskiej Starówce odbyło się XVI Forum Inicjatyw Pozarządowych. Choć w motto autorstwa pani Sylwii Domżańskiej, prezes Uczniowskiego Klubu Pływackiego JEDYNKA, nie pojawiły się słowa, ani skrótów typu: „trzeci sektor”, „obywatelski”, „NGO”, to w swojej lapidarności zawarło ono sens Form. Celem wydarzenia jest informacja i promocja sektora pozarządowego w Elblągu. FIP jest dorocznym świętem organizacji działających na terenie miasta, mającym przede wszystkim wymiar integracyjny. Pochłonięci na co dzień pracą i masą obowiązków pracownicy i wolontariusze stowarzyszeń, fundacji i grup nieformalnych mają okazję spotkać się ze sobą oraz z mieszkańcami oraz coraz liczniej odwiedzającymi o tej porze roku Elbląg, turystami.

Tradycją stało się, iż w myśl hasła „Trzeci Dzień na Trzeci Sektor”, Forum odbywa się trzeciego dnia Dni Elbląga, wpisując się w program święta miasta. Tegoroczne Forum Inicjatyw Pozarządowych połączone zostanie z drugim ważnym wydarzeniem – **Tragami Ekonomii Społecznej**. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, znaczne środki finansowe zostały przeznaczone na tworzenie miejsc pracy w organizacjach pozarządowych oraz innych podmiotach ekonomii społecznej, dlatego też temat ekonomizacji NGO będzie szczególnie podczas tego wydarzenia akcentowany. Elblążanie odwiedzający Starówkę w **niedzielę 26 czerwca 2016** będą mogli przekonać się, jak ekonomia społeczna w naszym regionie sprawdza się

w praktyce. W strefie Targów, serwisu sprzedaży usług i produktów przedsiębiorstw społecznych, będzie można nabyć wiele unikatowych, niepowtarzalnych i po prostu dobrych przedmiotów użytkowych i ozdobnych, idealnych na prezent, czy pamiątkę. Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu (organizator Tragów) przygotowuje punkt informacyjno-doradczy, w którym każdy zainteresowany dowie się, czym jest ekonomia społeczna, jakie korzyści przynosi indywidualnym osobom, organizacjom pozarządowym, czy samorządom. Tego dnia nie obowiązuje żaden dress code - nie trzeba mieć muchy, ani krawata, ale nie obędzie się bez szerokiego uśmiechu, który w materiałach filmowych uwieczni ekipa Telewizji Obywatelskiej. Testem ze znajomości Elbląga będzie gra miejska, do której za-

proszeni zostaną drużyny mieszkańców i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Na tym nie kończy się lista atrakcji zaplanowanych na święto III sektora. By się przekonać, czym jeszcze chcemy Państwa ugościć, wystarczy skorzystać z naszego serdecznego zaproszenia.

W Elblągu zarejestrowanych jest ponad 300 organizacji pozarządowych. Spośród nich część rzeczywiście jest aktywnych na co dzień. Choć na FIPie i Targach zobaczyć możemy jedynie skrawek elbląskiego pozarządowego pejzażu, to wydarzenie, jak folder z biura podróży, skutecznie zachęca, by poznać całą panoramę elbląskiego trzeciego sektora.



TARGES.PL ZAKUPY W SPOŁECZNYM STYLU!

Anna Maria Nadgrabska



O CO TYLE HAŁASU?!

Portali i stron internetowych w tzw. „sieci” jest setki tysięcy, a nawet milionów. Dostęp do stałego połączenia z Internetem ma coraz więcej mieszkańców naszej planety. Specjalnie nie używam tu określenia terytorialnego, krajowego, gdyż sieć w swej naturze nie zna granic innych niż dostęp do sygnału np. WIFI. W związku z tym, coraz więcej podmiotów tworzy swoje strony internetowe, blogi, fun page w mediach społecznościowych oraz wirtualne sklepy, w których bez wychodzenia z domu każdy użytkownik sieci może dokonać potrzebnych mu zakupów. Rynek e-handlu na świecie dynamicznie się rozwija, w Polsce jego wartość szacowana jest na 27 milionów złotych rocznie (dane na rok 2014) i stale wzrasta. Ponad 55 % użytkowników Internetu dokonuje zakupów online, z tego 54% czyni to w sklepach polskich a 13% również w zagranicznych.

Jest się nad czym zastanawiać, zważywszy na fakt, że ponad 9,4 mln polskich gospodarstw domowych ma stały dostęp do Internetu, a do tego dochodzą jeszcze urządzenia mobilne których wykorzystanie do przeglądania i robienia zakupów w sieci stale rośnie.

W związku z powyższym naturalnym procesem jest, iż przedsiębiorstwa społeczne powinny zaistnieć w sieci. Oczywiście wiemy, że każdy rozwój i poszerzenie kanałów komunikowania się z potencjalnym klientem wymaga czasu i środków finansowych. Stąd pomysł, aby stworzyć portal skupiających sprzedawców i usługodawców należących do grona przedsiębiorców społecznych, drobnych rzemieślników i twórców, usługodawców, których działalność jest nastawiona na osiąganie zysków dla dalszego rozwoju, tworzenie miejsc pracy, działania na rzecz społeczności lokalnych.

TARGES.PL

W związku z powyższym powstał www.targes.pl - portal prowadzony przez organizację pozarządową - Stowarzyszenie ESWIP w celu pośrednictwa w sprzedaży produktów i usług z nutą społeczną. Każdy produkt i usługa sprzedawana na wspomnianym portalu wspierają rozwój społecznej przedsiębiorczości i działań społecznych. Zespół targes.pl prowadzi szerokie działania związane z promocją podmiotów, które sprzedają swoje usługi i produkty za pośrednictwem portalu. Ponadto wspiera osoby zakładające swój profil handlowy (na targes.pl), aby ich produkty były odpowiednio zaprezentowane w sieci.

Każda osoba kupująca produkty na targes.pl ma zagwarantowane, iż środki, które przeznaczają na zakup, są dobrą inwestycją w rozwój sektora pozarządowego, spółdzielni socjalnych i przedsiębiorstw, zaangażowanych w działania

na rzecz dobrej zmiany w środowiskach lokalnych. Każdy zakładający swój profil na targes.pl ma gwarancję, że w okresie do 1 stycznia 2019 roku, w pełni może korzystać z usług portalu. Głównym założeniem powstałego portalu jest pośrednictwo.

Dlatego portal promuje w pierwszym rzędzie produkty i usługi sprzedawców zarejestrowanych na stronie. Oferta jest szeroka, od usług opiekuńczych, cateringowych, sprzętania poprzez produkty użytkowe, ozdobne, książki, gadżety, propozycje wynajmu pomieszczeń i innych pomieszczeń, rozrywki dla dzieci, młodzieży i dorosłych, aż do rękodzieła. W marcu br. w zasobach portalu było już ponad 200 produktów i usług i liczba ta rośnie z każdą kolejną akcją promocyjną samego portalu jak artykułów umieszczonych na stronie.

Drugim sposobem dotarcia do potencjalnego klienta jest zakładka „Katalog przedsiębiorców” w którym każdy sprzedawca posiada indywidualny profil zawierający informacje dotyczące jego działalności, asortymentów i usług oraz dane kontaktowe. Jest to wygodna oraz spersonalizowana usługa, która wspiera klienta w procesie wyboru odpowiedniego produktu i potencjalnego usługodawcy.

TARGES.PL W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

O sile mediów społecznościowych nie trzeba już nikogo przekonywać, wszelkie działania na tych portalach procentują w przyszłej sprzedaży i pro-



wadzeniu marketingu internetowego. Na swoim koncie zespół targes.pl ma już udaną akcję promocyjną związaną ze Świętami Bożego Narodzenia, Walentynkami, i innymi dniami okolicznościowymi. Z każdym miesiącem przybywa Nam nowych fanów i osób obserwujących nasze poczynania - co procentuje w sprzedaży i pośrednictwie usług zawartych na targes.pl.

5 RAZY FREE

1. Bezpłatna rejestracja
2. Bezpłatne prowadzenie konta
3. Bezpłatne wsparcie techniczne
4. Bezpłatne wsparcie dotyczące tworzenia oferty
5. Bezpłatny udział w akcjach promocyjnych/marketingowych/PR



<https://www.facebook.com/targespl>

Google+ [targes.pl](https://plus.google.com/targespl)

Instagram [targes.pl](https://www.instagram.com/targespl)

Twitter [@targes_pl](https://twitter.com/targes_pl)

Na każdym z tych portali można znaleźć najświeższe informacje dotyczące produktów i usług zamieszczonych na stronach targes.pl oraz inne ciekawostki związane z prowadzeniem działalności społecznej. Ponadto o targes.pl można znaleźć informacje na goldenline.pl, FaniMani.pl, ekonomiaspoleczna.pl oraz ngo.pl.

ASPEKTY SPOŁECZNE W NOWELIZOWANYM PRAWIE ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

Tomasz Kowalewski

Zbliżająca się nowelizacja prawa zamówień publicznych jest doskonałą okazją do zastanowienia się nad znaczeniem i oddziaływaniem aspektów społecznych na system zamówień publicznych w Polsce. Powiązanie tych obszarów jest stosunkowo młode, dlatego niezmiernie trudno szukać ukształtowanej praktyki stosowania tzw. „zamówień społecznie odpowiedzialnych” i właśnie ze względu na niewielkie doświadczenie uczestników postępowania o udzielenia zamówienia publicznego zagadnienia te wymagają ciągłych rekomendacji oraz komentarzy i wyjaśnień, zwłaszcza w świetle planowanej w najbliższym czasie kolejnej nowelizacji prawa zamówień publicznych.

Przygotowywane zmiany w prawie zamówień publicznych wynikają z konieczności dostosowania prawa krajowego do wydanej w roku 2014 nowej Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/24/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zamówień publicznych, uchylającej dyrektywę 2004/18/WE. W opinii służb Komisji Europejskiej nowy system zamówień publicznych we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej powinien wspierać politykę zatrudnienia oraz zapewnienia prawa do pracy i godnej pracy, politykę równych szans, integrację społeczną, czy też uwzględnianie kryteriów zrównoważonego rozwoju. Zamówienia publiczne powinny zapewniać również mechanizmy umożliwiające równy i niedyskryminujący dostęp do rynku zamówień wszystkim podmiotom, poprzez stworzenie realnych możliwości efektywnego i skutecznego konkurowania. Postulat ten skierowany jest zwłaszcza na ochronę podmiotów zaliczanych do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, które ze względu na swój potencjał ekonomiczny i finansowy, często nie mają możliwości kon-

kurowania o zamówienia publiczne. Wreszcie zamówienia publiczne stanowią nie tylko instrument zapewniający efektywne i racjonalne wydatkowanie środków publicznych, ale także wspierają realizację celów polityki społecznej. Na tej bazie – kształtowanej w dyrektywach dotyczących zamówień publicznych już od roku 2004 r., stworzono obecnie szeroki katalog możliwości wykorzystania aspektów społecznych w zamówieniach publicznych.

Nowe regulacje wynikające z Dyrektywy, jak również zmiany w krajowym prawie zamówień publicznych należy przyjąć ze sporym optymizmem. Kształt nowej ustawy Prawo zamówień publicznych przewiduje wdrożenie ogólnie definiowanych aspektów społecznych poprzez wprowadzenie szeregu nowych mechanizmów i zasad udzielania zamówień publicznych – od możliwości kształtowania specyficznych warunków udziału wykonawców w postępowaniu oraz stawianych wymagań w opisie przedmiotu zamówienia, przez wybór kryteriów pozacenowych o charakterze społecznym, a na sposobie organizacji postępowania kończąc.

CZYM SĄ KLAUZULE SPOŁECZNE?

Zarówno w prawodawstwie i orzecznictwie unijnym oraz krajowym, klauzule społeczne definiowane są jako instrument umożliwiający wyrównywanie szans dostępu do zamówień publicznych podmiotów oraz osób znajdujących się w mniej korzystnej sytuacji z zaznaczeniem, że nie mogą naruszać zasad traktatowych, w szczególności równego traktowania podmiotów i uczciwej konkurencji. Preferowana przez Komisję Europejską definicja klauzul społecznych wskazuje natomiast na możliwość określenia warunków udziału w postę-

powaniu, czy też warunków realizacji zamówienia publicznego, w taki sposób, że ich spełnienie przez wykonawcę będzie istotne z uwagi na osiągnięte korzyści społeczne. Warunki takie mają przyczyniać się nie tylko do udzielenia zamówienia zgodnie z potrzebami zamawiającego, ale również oddziaływać na otoczenie, w którym zamawiający funkcjonuje np. na lokalną społeczność, mieszkańców gminy, czy lokalnych przedsiębiorców. Podkreślenia wymaga również fakt, iż poprzez stosowanie klauzul społecznych, ze względu na skierowanie zamówienia publicznego tylko do ściśle określonej grupy wykonawców, zamawiający ogranicza możliwość ubiegania się o zamówienie przez inne podmioty mające potencjał i zasoby zapewniające należytą realizację zamówienia. Jest to jednak swoisty wyjątek od zasady równego traktowania wykonawców – fundamentalnej zasady udzielania zamówień publicznych ustanowionych przepisami Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Pierwszą klauzulą społeczną jest tzw. klauzula „zastrzeżona”, odnosząca się do możliwości ograniczenia przez zamawiającego możliwości ubiegania się o zamówienia publiczne wyłącznie do wykonawców, których głównym celem działalności jest wspieranie społecznej i zawodowej integracji osób zaliczanych do grup społecznie defaworyzowanych. Podstawą ukształtowania takich przepisów na gruncie prawa unijnego była negatywna ocena możliwości ubiegania się o zamówienia publiczne przez powyższe podmioty na zasadach otwartej konkurencji z podmiotami typowo komercyjnymi. Dlatego, mając na względzie szczególny charakter funkcjonowania podmiotów wspierających integrację społeczną i zawodową, ustanowione zostały reguły udzielania zamówień publicznych umożliwiające

wyrównanie szansy ubiegania się o realizację zadań finansowanych ze środków publicznych.

Przepisy prawa krajowego w tym zakresie zostały ustanowione w art. 22 ust. 2 ustawy Prawo zamówień publicznych. W myśl tych przepisów, w brzmieniu nowelizowanej ustawy, zamawiający określając warunki udziału w postępowaniu, będzie miał prawo ograniczyć możliwość ubiegania się o udzielenie zamówienia publicznego wyłącznie do zakładów pracy chronionej lub wykonawców, których głównym celem jest społeczna i zawodowa integracja osób będących członkami grup społecznie marginalizowanych, w szczególności osób niepełnosprawnych, bezrobotnych, pozbawionych wolności lub osób zwalnianych z zakładów karnych, osób z zaburzeniami psychicznymi, osób bezdomnych w rozumieniu przepisów ustawy o pomocy społecznej, uchodźców, osób będących członkami mniejszości znajdującej się w niekorzystnej sytuacji, w szczególności będących członkami mniejszości narodowych i etnicznych, osób do 30 roku życia oraz po ukończeniu 50 roku życia, posiadających status osoby poszukującej pracy, bez zatrudnienia, jak również członkowie grup w inny sposób społecznie defaworyzowanych. Zamawiający, definiując powyższy warunek, wymagać musi, aby minimalny wskaźnik zatrudnienia przez wykonawcę osób wywodzących się z wyżej wymienionych grup, określony był na poziomie nie mniejszym niż 30% ogólnego zatrudnienia w instytucji ubiegającej się o zamówienie. Tak postawiony warunek udziału w postępowaniu ogranicza możliwość ubiegania się o zamówienie publiczne wyłącznie do podmiotów, w których na dzień wyznaczony jako termin składania ofert, zatrudnienie osób defaworyzowanych przekracza poziom wymagany przez zamawiającego, przy czym nie może on być niższy niż 30%.

Wprawdzie sama klauzula zastrzeżona nie jest nowym rozwiązaniem w polskim prawie zamówień publicznych, to nowelizacja ustawy wprowadza bardzo istotną zmianę odnoszącą się do wymaganej wielkości zatrudnienia. W dotychczasowych przepisach minimalny poziom zatrudniania wynosił 50%, jednakże w praktyce okazało się, że jest zbyt wysoki i w zdecydowanej większo-

ści nierealny do spełnienia. Większość postępowań, w których zamawiający stosował klauzulę zastrzeżoną kończyło się unieważnieniem ze względu na brak możliwości spełnienia tak postawionych warunków udziału lub też w postępowaniach składana była znikoma ilość ofert lub wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu. Powyższe tendencje generalnie niweczyły istotę stosowania klauzul społecznych – zarówno po stronie wykonawców, ze względu na niewielką liczbę podmiotów, w których proporcje zatrudnienia pracowników z wymienionych powyżej grup umożliwiałyby spełnienie warunków udziału w postępowaniu, co przekładało się bezpośrednio na brak zainteresowania zamówieniem, oraz po stronie zamawiających, którzy chcąc skutecznie udzielać zamówień publicznych „zmuszeni” byli do odstępowania od stosowania klauzul społecznych. Obniżenie wymaganego minimalnego poziomu zatrudnienia do 30% ma przede wszystkim na celu urealnienie oraz zwiększenie powszechności stosowania klauzuli społecznej, głównie poprzez stworzenie takich podstaw udziału w postępowaniu, które gwarantowałyby zwiększenie zainteresowania ubieganiem się o publiczne zamówienia.

Drugą klauzulą społeczną jest tzw. „klauzula zatrudnieniowa”, umożliwiająca zamawiającemu zobowiązanie wykonawcy do zatrudnienia do realizacji zamówienia publicznego osób bezrobotnych, młodocianych w celu przygotowania zawodowego, osób niepełnosprawnych, a także bezdomnych realizujących indywidualny program wychodzenia z bezdomności, uzależnionych po zakończeniu programu psychoterapii, zwalnianych z zakładów karnych mających trudności w integracji ze środowiskiem, jak też uchodźców realizujących indywidualny program integracyjny. Stosowanie niniejszej klauzuli społecznej sprowadza się do takiego określenia przez zamawiającego warunków realizacji zamówienia, w których zatrudnienie przy realizacji przedmiotu zamówienia znalazłoby określone powyżej osoby.

Kwietniowa nowelizacja Prawa zamówień publicznych przynosi również całkowicie nową klauzulę społeczną, stanowiącą rozszerzenie klauzuli zatrudnieniowej. W myśl nowych przepisów zawartych w art. 29 ust. 3a

zamawiający zobowiązany będzie do określenia w opisie przedmiotu zamówienia na usługi lub roboty budowlane wymagania zatrudnienia przez wykonawcę lub podwykonawcę na podstawie umowy o pracę osób wykonujących wskazane przez zamawiającego czynności w zakresie realizacji zamówienia, jeżeli wykonanie tych czynności polega na wykonywaniu pracy w sposób określony w art. 22 § 1 Kodeksu pracy. Cechami stosunku pracy, o których stanowią przepisy Kodeksu pracy są przede wszystkim: wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, jak również wykonywanie pracy w określonym miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

Kontynuując rozważania na temat zamówień społecznie odpowiedzialnych nie można pominąć nowych przepisów kształtujących warunki dostępu do zamówień publicznych przez najmniejszych przedsiębiorców. W nowelizowanej ustawie Pzp znajdujemy przepisy odnoszące się do warunków udziału w postępowaniu, w myśl których zamawiający, ustanawiając warunki w zakresie potencjału finansowego i ekonomicznego, nie będzie mógł wymagać, aby minimalny roczny przychód wykonawcy przekraczał dwukrotność szacunkowej wartości zamówienia publicznego. Powyższy przepis ułatwić ma możliwość złożenia ofert przez podmioty z sektora MŚP, które właśnie ze względu na stawiane wymagania w zakresie potencjału finansowego i ekonomicznego nie mieli możliwości złożenia oferty. Tak stawiany warunek wpłynąć powinien na znaczne poszerzenie kręgu potencjalnych wykonawców z sektora MŚP mogących ubiegać się o zamówienia publiczne.

Jak wspominałem na wstępie, w kontekście stosowania klauzul społecznych, zmiany w Prawie zamówień publicznych można ocenić pozytywnie. Dodając do tego obowiązek stosowania przez zamawiających pozacenowych kryteriów oceny ofert, spośród których możliwy jest wybór kryteriów o charakterze społecznym, najbliższa nowelizacja może przyczynić się do większego upowszechnienia stosowania aspektów społecznych w zamówieniach publicznych, jak również do zwiększenia świadomości zamawiających co do istotności

powiązania tych obszarów. Podkreślić należy w tym miejscu zaangażowanie coraz większej liczby instytucji administracji publicznej w budowaniu świadomości stosowania klauzul społecznych. Dla przykładu – od sierpnia 2015 r. wszystkie jednostki administracji rzą-

dowej zobowiązane są do stosowania klauzul społecznych w prowadzonych zamówieniach publicznych. Aspekty społeczne zyskały również sprzymierzeńca w postaci horyzontalnych dokumentów kształtujących zasady realizacji projektów unijnych - wytyczne dot.

kwifikowania wydatków wskazują bowiem, iż instytucje zawierające umowy o dofinansowanie projektów mogą nałożyć na beneficjentów obowiązek skierowania zamówień publicznych wyłącznie do podmiotów ekonomii społecznej.



PROJEKT „EKONOMIA SPOŁECZNA NA WARMII I MAZURACH”

Magdalena Mańkowska

Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, wychodząc naprzeciw wyzwaniom nowej polityki społecznej, kontynuuje tworzenie systemu wsparcia i koordynacji rozwoju ekonomii społecznej, zapoczątkowanego w okresie programowania 2007-2013 w ramach Projektu systemowego ROPS „Efektywnie, Fachowo, Skutecznie na Warmii i Mazurach”

Od lutego 2016 r. do końca 2017 r. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie będzie realizował projekt pozakonkursowy pt. „Ekonomia społeczna na Warmii i Mazurach” w ramach Poddziałania 11.3.2. Koordynacja ekonomii społecznej w regionie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

Celem projektu jest wzmocnienie znaczenia ekonomii społecznej na Warmii i Mazurach poprzez realizację szeregu działań związanych z budowaniem współpracy międzyinstytucjonalnej na rzecz ekonomii społecznej, zwiększanie widoczności PES i poprawę współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego.

Projekt zakłada realizację 4 zadań:

1. Koordynacja działań na rzecz ES;
2. Działania na rzecz zwiększania widoczności PES w regionie;
3. Współpraca z JST na rzecz rozwoju ES w regionie;
4. Budowanie współpracy międzyinstytucjonalnej na rzecz ES w regionie.

Grupę docelową w projekcie stano-

wią pracownicy lokalnych i regionalnych podmiotów działających na rzecz rozwoju ekonomii społecznej.

Projekt przewiduje zapewnienie funkcjonowania Regionalnego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej i organizowanie jego prac oraz tworzenie możliwości współpracy kluczowych interesariuszy w zakresie kreowania rozwoju ekonomii społecznej w regionie. Regionalny Komitet Rozwoju Ekonomii Społecznej jest złożony z przedstawicieli samorządu województwa i samorządów lokalnych, a także przedstawicieli sektora ekonomii społecznej, nauki, biznesu oraz organizacji pozarządowych.

Dla sprawnej koordynacji sektora ekonomii społecznej w ramach projektu planuje się ścisłą współpracę z Ośrodkami Wsparcia Ekonomii Społecznej. W tym celu zostanie utworzona sieć współpracy działających w regionie OWES-ów. OWES-y będą miały możliwość wymiany doświadczeń podczas cyklicznych spotkań, jak również zorganizowanej wizyty studyjnej.

Ważne jest również wsparcie podmiotów ekonomii społecznej w docieraniu do szerszego rynku zbytu. W tym celu realizowane będą działania na

rzecz zwiększenia widoczności PES w regionie jako dostawców produktów i usług dla lokalnych społeczności, takie jak organizacja Warmińsko-Mazurskich Dni z Ekonomią Społeczną, czy organizacja procesu certyfikacji PES znakiem promocyjnym „Zakup Prospołeczny”. Działanie ma na celu budowanie pozytywnego wizerunku PES jako firm zorientowanych na realizację celów społecznych. Przyznanie Znak wskazuje na wysoką jakość oferowanych przez te podmioty towarów i usług.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, mając na uwadze znaczenie podmiotów ekonomii społecznej o charakterze reintegracyjnym, tj. Zakładów Aktywności Zawodowej, Warsztatów Terapii Zajęciowej, jak również Klubów i Centrów Integracji Społecznej, realizujących usługi reintegracji społecznej i zawodowej wobec osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w tym osób z niepełnosprawnościami, w systemie instytucji pomocy i integracji społecznej oraz ich potencjał i możliwości w przywracaniu ww. osób na rynek pracy planuje w 2016 r. utworzyć sieć kooperacji PES o charakterze reintegracyjnym (CIS, KIS, ZAZ, WAZ) pod nazwą

Regionalna Platforma Współpracy na rzecz Ekonomii Społecznej. Sieć ma być platformą wymiany informacji i wiedzy o metodach działania podmiotów oraz dobrych praktyk na poziomie regionu. Ma również umożliwić wsparcie tych podmiotów w osiąganiu standardów usług oraz szerszej współpracy z przedsiębiorcami i biznesem.

Kolejnym równie istotnym zadaniem projektu jest współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego i innymi podmiotami lokalnymi w zakresie stosowania klauzul społecznych/społecznie odpowiedzialnych zamówień publicznych, jak również zlecenia zadań podmiotom ekonomii społecznej. W związku z tym,

iz bardzo dużym wyzwaniem dla sektora ES jest rosnący i wciąż bardzo niski poziom zamówień publicznych z udziałem klauzul społecznych, w ramach projektu planuje się objęcie 16 gmin wsparciem eksperckim w zakresie stosowania klauzul społecznych oraz zlecenia zadań podmiotom ES. Założeniem tej formy wsparcia jest wzmocnienie wspólnot samorządowych poprzez doprowadzenie do dostarczania usług publicznych przy wykorzystaniu własnych zasobów kapitału społecznego, a przez to wzrost liczby zleceń usług użyteczności publicznej udzielanych podmiotom ekonomii społecznej.

Budowanie powiązań pomiędzy nauką, biznesem i ekonomią społeczną na poziomie regionalnym w celu nawiązania stałej współpracy to działanie planowane w ramach projektu w 2017 r.

Serdecznie zapraszamy przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, instytucji rynku pracy, reprezentantów podmiotów reintegracyjnych, sektora spółdzielców, a także przedstawicieli uczelni wyższych oraz przedsiębiorców do uczestniczenia w planowanych w ramach projektu formach wsparcia.

GODNI NAŚLADOWANIA 2016

Paulina Krasodomska

Już po raz 13. w Olsztynie nagrodzono organizacje pozarządowe z województwa warmińsko-mazurskiego uznane za „Godne Naśladowania”. Konkurs organizowany jest przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego we współpracy z samorządem województwa, a jego celem jest promocja działalności obywatelskiej oraz aktywności społecznej wykonywanej przez organizacje pozarządowe, grupy nieformalne, animatorów, ciała dialogu i samorządy w zakresie współpracy z III sektorem.



[fot. Paulina Krasodomska]

Laureaci i wyróżnieni w XIII edycji konkursu „Godni Naśladowania” 2016



[fot. Paulina Krasodomska]

Laureaci kategorii VIII. Enklawa Artystyczna Piecki



[fot. Paulina Krasodomska]

Laureaci kategorii VII. Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi „Aniołowo”



[fot. Paulina Krasodomska]

Laureatka kategorii VI. Elbląska spółdzielnia socjalna „Eko-Wymiatacze”



[fot. Paulina Krasodomska]

Laureatka kategorii V. Joanna Żach



[fot. Paulina Krasodomska]

Laureaci kategorii IV. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne MOZAIKA



[fot. Paulina Krasodomska]

Laureaci Kategorii II. Gmina Gietrzwałd



[fot. Paulina Krasodomska]

[fot. Paulina Krasodomska]

Laureaci kategorii I.

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Powiatu Iławskiego „Promyk” oraz Stowarzyszenie Twórców i Orędowników Kultury ANIMA

W tym roku przyznano nagrody w ośmiu kategoriach. Laureatami w kategorii I „najlepsza inicjatywa organizacji pozarządowej” zostali: Stowarzyszenie Twórców i Orędowników Kultury ANIMA z Kobyłochy koło Szczytna za „Mazurskie wędrówki teatralne” oraz Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Powiatu Iławskiego „Promyk” za inicjatywę budowy Ośrodka Wsparcia. Wyróżnienia przyznano: Forum Prorodzinnemu Stowarzyszeniu Wspierania Działań Prorodzinnych w Olsztynie za inicjatywę „Orszak Trzech Króli” oraz Fundacji Żółty Szalik z Gminy Braniewo za inicjatywę „Fundusz stypendialny wraz ze wsparciem towarzyszącym”. W ramach tej kategorii przyznano także wyróżnienia specjalne, za całokształt pracy, które wręczono dwóm organizacjom: Elbląskiemu Towarzystwu Kulturalnemu oraz Stowarzyszeniu Miłośników Muzyki CANTATA z Elbląga. **Najlepszą inicjatywą samorządu przyjaznego organizjom**



Bartłomiej Głuszak: Pozarządowiec Godny Naśladowania

obywatelskim - kategoria II okazała się Gmina Gietrzwałd. W kategorii IV

najlepsza inicjatywa na rzecz osób starszych statuetkę otrzymało Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne MOZAIKA za „Musicala na ludowo”, a wyróżnienie przyznano Towarzystwu Przyjaciół LO z Pasłęka za inicjatywę „Turniej muzyczny - Muzyka łączy pokolenia”. W kategorii **Animator Społeczny** statuetkę przyznano Joannie Żach, wolontariuszce Hospicjum Domowego Caritas w Olsztynie. Kapituła konkursu przyznała również wyróżnienia za całokształt pracy społecznej w tym obszarze, a otrzymali je: Tadeusz Milewski, prezes W-M Sejmiku Osób Niepełnosprawnych oraz Krzysztof Panfil, wieloletni prezes Stowarzyszenia „Przystań” z Iławy. Elbląska spółdzielnia socjalna „Eko-Wymiatacze” decyzją kapituły zwyciężyła w kategorii VI na **najlepszy produkt ekonomii społecz-**

nej za specjalistyczne usługi sprzątające i znaczący wkład w aktywizację zawodową najbardziej potrzebujących. Laureatem w kategorii VII na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego o charakterze międzynarodowym zostało Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi „Aniołowo” za projekt „ANIO-THELO”. Ponadto kapituła konkursu postanowiła przyznać wyróżnienie w tej kategorii dla Stowarzyszenia Kultural-

nego VIVA ART z Elbląga za inicjatywę Międzynarodowe Spotkania Artystyczne w Elblągu.

Zwycięzcą kategorii VIII Grupa Młodzieżowa z Warmii i Mazur godna naśladowania została Enklawa Artystyczna Piecki, wyróżnienie przyznano Grupie Nieformalnej „Łowcy sztuki” oraz Chórowi CANTABILE.

Gala konkursu była idealnym momentem na wręczenie nagród specjalnych. Taką niewątpliwie jest tytuł Po-

zarządcy Godnego Naśladowania, przyznawany corocznie przez Stowarzyszenie ESWIP. W tym roku tytułem tym obdarzono Bartłomieja Głuszaka - Prezesa Federacji Organizacji Społecznych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSa.

Wszystkim laureatom i wyróżnionym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym.



NOWA JAKOŚĆ SYSTEMU WSPARCIA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Lukasz Cieśliński

Mapa drogowa rozwoju sektora obywatelskiego w Polsce powstawała przez kilkadziesiąt miesięcy: w pierwszym etapie jej tworzenia brały udział setki organizacji z całego kraju, zarówno w trakcie roboczych spotkań zespołów (Regionalne Panele Ekspertów), regionalnych konferencji (Fora Inicjatyw Pozarządowych) jak i ogólnopolskiego spotkania podsumowującego prace nad dokumentem (Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych w 2014r roku). Dziesiątki stron przemyśleń, poglądów, pomysłów i postulatów przekuto na syntetyczną wizję rozwoju polskiego sektora obywatelskiego – strategiczną mapę drogową, która od kilku miesięcy jest wdrażana.

Działania w ramach mapy można realizować zarówno indywidualnie, jak i wchodząc w koalicje z innymi organizacjami – tworząc partnerstwa tematyczne. Na mapie rozpisano ponad 30 kierunków rozwoju, i tyle samo może być utworzonych partnerstw. Jednym z nich jest partnerstwo działające w ramach kierunku nr 27: „Działania na rzecz tworzenia systemu wsparcia organizacji wrażliwego na ich potrzeby.”

Jednym z głównych priorytetów Strategicznej mapy drogowej jest silny sektor pozarządowy. Siłę organizacji buduje sprawnie funkcjonujący system wsparcia, ten lokalny oraz ten na szczeblu ogólnopolskim. Centra organizacji pozarządowych, inkubatory, federacje, sieci, portale i rozwiązania informatyczne wspierające III sektor – to przykłady elementów systemu wsparcia.

Z jednej strony organizacje wspierające są często „wizytówką” sektora –

prowadzą działania w imieniu innych organizacji, animują współpracę i tworzą mechanizmy współdziałania z administracją publiczną i biznesem. Z drugiej strony – ta część sektora pozarządowego boryka się z podobnymi jak u innych organizacji problemami, m.in.: brakiem stabilności finansowej, często zmieniającymi się przepisami, zmiennością kadr, brakiem własnego zaplecza lokalowego.

Partnerstwo, jakkolwiek nie rozwiąże powyższych problemów indywidualnych podmiotów, to jednak ma do odegrania ważną rolę w integrowaniu środowiska organizacji wspierających, prowadzeniu działań rzeczniczych na rzecz rozwiązań sprzyjających budowie silnego sektora pozarządowego czy propagowaniu standardów działań w III sektorze. Może to robić w sposób systemowy, na szczeblu krajowym, kształtując w ten sposób wizję rozwoju systemu wsparcia w najbliższych latach.

30 marca 2016r. w Warszawie 9 organizacji podpisało deklarację utworzenia Partnerstwa, którego głównymi celami są: sprzyjanie rozwojowi systemu wsparcia na rzecz organizacji pozarządowych oraz tworzenie warunków do sprawnego i adekwatnego reagowania organizacji wspierających na potrzeby sektora pozarządowego.

W tym samym dniu odbyło się seminarium, podczas którego analizowano wyniki badań Klon/Jawor „Kondycja sektora organizacji pozarządowych” – szukano odpowiedzi na pytania o potrzeby organizacji pozarządowych i ofertę, jaką ma dla nich system wsparcia. Zastanawiano się, jakie organizacje korzystają z wsparcia infrastruktury, a do których taka pomoc nie dociera. Spotkanie było również okazją do wypracowania rekomendacji w zakresie m.in.: budowania stabilnych organizacji wspierających; możliwości i form

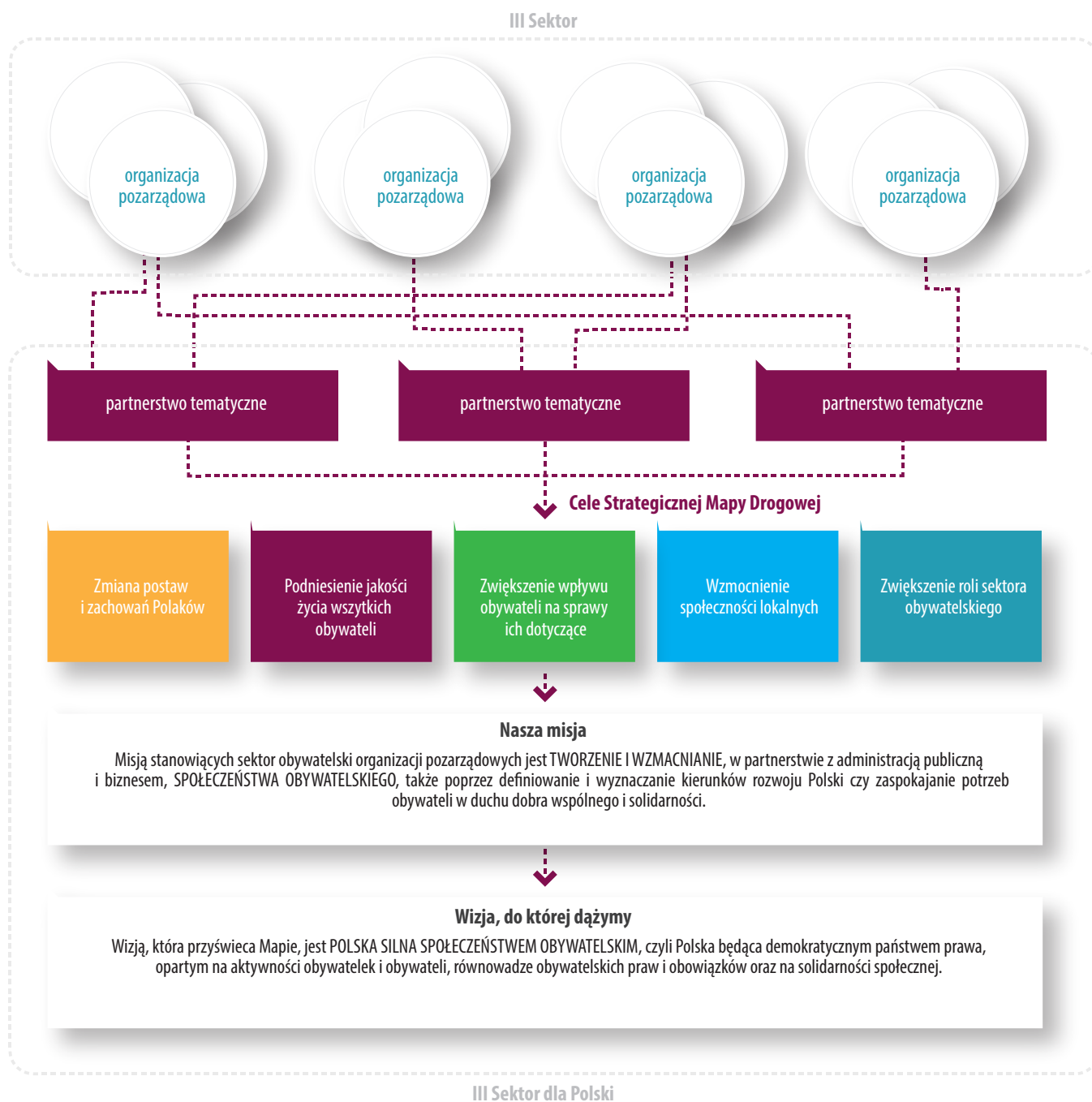
współpracy pomiędzy organizacjami wspierającymi; kierunków rozwoju systemu wsparcia w najbliższych latach; jego powinnościami wobec sektora pozarządowego.

Partnerstwo nr 27 nie chce kształtować wizji rozwoju dla poszczególnych organizacji wspierających, chce natomiast stworzyć zestaw najistotniejszych

na chwilę obecną propozycji działań systemowych, służących rozwojowi całego sektora takich organizacji. Po to, aby jak najlepiej mógł on dopasowywać swoje usługi do potrzeb III sektora, do zmieniającej się rzeczywistości prawnej i społecznej.

W najbliższych miesiącach Partnerstwo czeka wiele pracy, zarówno tej

zewnętrznej – merytorycznej, związanej z wdrażaniem wypracowanych podczas seminarium rekomendacji, jak i tej wewnętrznej, obejmującej odpowiednie gospodarowanie zasobami Partnerstwa, budowanie kanałów efektywnej komunikacji czy poszukiwanie nowych członków.



Nasza misja
Misją stanowiących sektor obywatelski organizacji pozarządowych jest **TWORZENIE I WZMACNIANIE**, w partnerstwie z administracją publiczną i biznesem, **SPOŁECZYSTWA OBYWATELSKIEGO**, także poprzez definiowanie i wyznaczanie kierunków rozwoju Polski czy zaspokajanie potrzeb obywateli w duchu dobra wspólnego i solidarności.

Wizja, do której dążymy
Wizją, która przyświeca Mapie, jest **POLSKA SILNA SPOŁECZYSTWEM OBYWATELSKIM**, czyli Polska będąca demokratycznym państwem prawa, opartym na aktywności obywateli i obywateli, równowadze obywatelskich praw i obowiązków oraz na solidarności społecznej.

INSPIRACJA DO ZMIAN

Jola Prokopowicz

Kiedy byłam mała, wkodowane miałam, że warto marzyć. Stosunkowo niedawno znalazłam inny kod – że marzenia warto urzeczywistniać. A że wszelkie formalności są mi zmorą, mam kod jeszcze trzeci – że warto, choćby nie wiem co!

Ogromna, przestronna sala. Dosyć jasna, bo ceglasta ściana od strony ulicy ma pełno okien, a żadnemu z nas nie w głowie, żeby wstawiać w nie rolety czy firanki. Niewiele mamy mebli, bo na co komu one. Gdzieś tylko w rogu sali stoi mały stolik, zrobiony z drewnianych palet, i nieco wysłużona już czerwona sofa, za to pięknie odrestaurowana – oba przedmioty to dzieło elbląskiego Fab Labu¹, z którym często współpracujemy, bo w duszy nam podobnie gra. Mamy do tego regał z książkami i małą szafkę na herbaty. Nie, nie liptony z woreczków, ale fusiaste, prawdziwe, z kawałkami suszonych owoców i przypraw, o najróżniejszych smakach i zapachach. Bo wspólne spijanie herbaty i kreowanie tego, co jeszcze jesteśmy w stanie zrobić, jest dla nas ważne. To rodzaj celebracji. Poza tym mamy parkiet. Mnóstwo wolnego parkietu, na którym co jakiś czas lądują maty od jogi, tkane na krośnie dywaniki albo medytacyjne pufy. W zależności od tego, czego potrzebuje grupa. Bo głównie z grupami pracujemy. Mamy niektóre godziny i dni bardziej określone – zajęcia dla kobiet, dzieci, młodzieży, rodzin czy dla konkretnych nieformalnych i formalnych zespołów, które chcą podziać same, a nie mają na to w Elblągu przestrzeni. Nasze miejsce pełne jest ruchu i życia. Każdemu z zajęć towarzyszy idea szerzenia samoświadomości, odpowiedzialności za działania, wyrażania swoich uczuć, empatia, bliskość, akceptacja. Prowadzimy m.in. zajęcia z kontaktu improwizacji, medytacje, warsztaty rozwoju osobistego, uczymy realizować swoje marzenia, organizujemy wyprawy. Jedna ze ścian sali jest szczególnie żywa. Każdy, kto ma na to ochotę, pędzlem, ręką, stopą lub czymkolwiek chce, maluje na niej swój obraz. Intuicyjnie, tak jak czuje. Bez ograniczeń, na ile tylko sobie pozwoli eksperymentować z kolorem i formą.



[fot. Jola Prokopowicz]

A piękno tkwi w tym, że do każdej pracy dołączyć może następna i następna, któraś może zamalować inną, przeobrazić ją. Ściana więc nieustannie się zmienia i barwi życie naszego miejsca. I to w nim kochamy najbardziej.

Pięknie, prawda? Tak mogłoby być. Tak mi się zamarzyło, jeszcze w zeszłym roku. Znalazłam nawet to „nasze miejsce” – jest w starym, zabytkowym budynku, blisko starówki. Kiedyś była tu cygarniarnia, teraz część jej pomieszczeń zajmuje m.in. szkoła tańca, a sądząc po tym, co widać z ulicy, sporo pomieszczeń przeznaczonych na lofy jest jeszcze w nieużytku. To nasze miejsce jest na parterze. W środku ma pełno gruzu, trochę nieszczelnych okien, brakuje podłogi, a na wysokości pięciu schodków, zamiast drzwi wejściowych, jest stara, żeliwna krata, przeciągnięta tekturą, jakby to miało ją uszczelnić. Ogrom kosztów stoi za tym, żeby to, co jest teraz, mogło wyglądać tak, jak w moich marzeniach. I te dobrych kilka miesięcy temu wiele oddałabym, żeby chociaż spróbować działać właśnie tam.

Tańce Turlańce, prowadzone przez Kasię Gilgenast, w asyście Tomka Kowalskiego

Skrzyknąć zespół Inspiratorni, naszych przyjaciół, znajomych i nieznajomych, i wspólnymi siłami doprowadzić to miejsce do użytku. Nie miałam odwagi pytać właściciela o cenę wynajmu. Za to Ania (Anna Śledzińska – prezes Inspiratorni) miała odwagę powiedzieć mi wtedy: „Spróbuj realizować te wymarzone działania, ale na innej przestrzeni. Przetestuj, sprawdź, jak to wyjdzie”. I chociaż wtedy te słowa powodowały we mnie mieszane uczucia (bo ja przecież chcę tutaj!), ich odbiór z biegiem czasu nabierał mojej wdzięczności.

SPOTKANIA Z CISZĄ

Dostaliśmy pomieszczenie biurowe od elbląskiego Centrum Organizacji Pozarządowych. Rok możliwości, nieodpłatne cztery kąty. Do tego opcja korzystania z sali szkoleniowej, też nieodpłatnie. I tu pojawiła się pierwsza szansa na pracę w przestrzeni – co prawda bez wymarzonego parkietu, ale też z poten-

1) Fab Lab (ang. Fabrication Laboratory) to pewien rodzaj pracowni, laboratorium, twórczego warsztatu, trochę przypominającego klasyczny garaż, w którym pełno skarbów do zrobienia wszystkiego. To miejsce, które daje możliwość testowania i wdrażania własnych pomysłów, marzeń, miejsce na hobby, naukę i pracę, udostępniające chętnym narzędzia, wiedzę i przestrzeń do kreatywnego myślenia i działania. Elbląski Fab Lab mieści się w jednopiętrowym budynku na Wyspie Spichrzów, przy ul. Warszawskiej.

cjałem. Już przy pierwszym działaniu w grudniu, które nazwałam „Spotkaniem z Ciszą”, z sali szybko wybyły stoły i krzesła. W ich miejsce pojawiły się tkanne, kolorowe dywaniki, kupione specjalnie na te okazje. Założenie spotkań było takie: przychodzą ci, co chcą wspólnie pobyć w ciszy. Przy wejściu ściągaliśmy buty, a w środku czekały zapalone świece, zapach naturalnego kadzidła i półmrok. Przestrzeń, w której przyjemnie można było nic nie robić. Jak się po półgodzinnych spotkaniach okazywało, dla wielu było to ważne odkrycie, że i tak można spędzić czas. Ci, co planowali kiedyś pomedytować, mieli już przedsmak tego, co się z ciałem i umysłem dzieje, kiedy są sprowadzone do nicnierobienia.

Na każde ze spotkań przychodziło po kilka osób. Zdarzyło się spotkanie z jednym uczestnikiem, z którym później godzinami ciągnęły się ważne rozmowy. Wszystko więc ma swoje przeznaczenie. Im bliżej kwietnia, tym energia do przygotowywania spotkań jakby gasła. Już coraz mniej frajdy sprawiało każdorazowe przenoszenie stołów i krzeseł przed i po spotkaniu, sprzątanie podłogi (po której chodziliśmy boso), i zapraszanie do wydarzenia, przed którym i po którym zbyt wiele interakcji między ludźmi nie było. I stąd może w tym samym czasie przyszedł pomysł na kolejne, również nieodpłatne spotkania – z własną intuicją.

INTUICJA NA WARSZTAT

Na warsztat wzięliśmy pracę z intuicją. Formy były dwie – rysowania medytacyjnego pod roboczą nazwą Kartonowe Porysunki (inspirowane sztuką zentangle) i artystycznego wyrażania się w ruchu (drama, taniec autentyczny, intuicyjne rysowanie). Spotkania wносиły coś ważnego. Po tych pierwszych uczestniczki wysyłały zdjęcia swoich prac, które wykonywały nadal w domu, nawet po długim czasie od warsztatu. Te drugie z kolei wyzwały emocje już w trakcie – nieraz popłynęły łzy, bo emocjonalnie coś odpuściło, zrodziły się pomysły historii, spektaklu, dotykaliśmy nowych doświadczeń w tańcu.

Niejeden z bliskich pukał się w czoło, kiedy słyszał, że taką ofertę, godną domu kultury, oddajemy za darmo.

I chyba mieli w tym rację, skoro po pięciu spotkaniach znów coś opadło w zapale. Zabrakło wymiany daję-biorę. Za to nauczyło, jak wielką sztuką jest docenić swoją pracę, a pieniądź potraktować jako formę wdzięczności za pięknie spędzony czas i nowe doświadczenie. Tego teraz głównie się uczymy za sprawą poznanych osób, z którymi splotły nam się drogi w ostatnim czasie, i z którymi postanowiliśmy wdrożyć upragnione działanie, łączące te dwie nauki: by dać przestrzeń do uważnej interakcji między ludźmi i by móc to robić odpłatnie.

TURLAŃCE I KONTAKT

Wprowadziliśmy ruch – i w życie Inspiratorni, i w swoje, i w dziesiątki osób, które przy każdym zorganizowanym przez nas weekendzie korzystają z oferty – tym razem odpłatnej. I tu zaczął się pierwszy schodek. Do tej pory pracowaliśmy zwykle w projektach finansowanych z funduszy zewnętrznych, gdzie na wynajem sali czy inne koszty organizacyjne można przewidzieć pozycję w budżecie. I w zasadzie o zbyt wiele się nie troszczyły. Tu było trochę inaczej. Bo jak, oferując cenę rynkową warsztatów, jednocześnie opłacić pracę trenerów (mamy ich dwóch, co nie jest tradycyjnym podejściem w tej branży), salę warsztatową, poczęstunek dla uczestników, a do tego zapewnić działalność organizacji (wystawianie umów i prowadzenie księgowości wszak też kosztuje).

Wsparcia mamy ogrom. Po pierwsze – nasi prowadzący. Kasia Gilgenast, elblążanka mieszkająca w Białymstoku, i Tomasz Jimmy Kowalski z Łodzi zadeklarowali, że będą przyjeżdżać bez względu na liczebność grup. Bardzo cenią sobie doświadczenie wspólnej pracy. Przy okazji trochę logistyki uruchamiają, jak do nas dotrzeć, żeby koszt przejazdu był możliwie najmniejszy (tu z pomocą przychodzą możliwości, które dają serwisy łączące kierowców i pasażerów, chcących taniej wspólnie podróżować). Przybywają więc raz w miesiącu i prowadzą dwa rodzaje spotkań: Tańce Turlańce (dla par: dziecko + rodzic/opiekun) i Kontakt Improvizację (dla młodzieży i dorosłych). Oba spotkania łączy praca z fizyką ruchu, świadomością swojego ciała i uważnością na swoje potrzeby i drugiego człowieka. To jedyna taka oferta na naszym lokalnym rynku, stąd i cieszy serce, że niemal każde-

go miesiąca ok. 50 osób z nich korzysta.

Po drugie – biuro rachunkowe. Z kwestiami formalnymi związanymi z finansami stowarzyszenia idziemy do Bartka, znajomego Ani. Ten kontakt jest nam niezwykle pomocny, bo wiele miesięcy przestoju finansowego za nami, a jednocześnie wiele wyrozumiałości i życzliwości od Bartka, któremu płacić za pracę możemy wtedy, kiedy do inspiratorniowej skarboxy wspólną pracą coś zbierzemy. A w ostateczności – płacimy z własnych kieszeni. Wciąż jednak liczymy na to, że któryś z naszych projektów otrzyma dotację i ze spokojem będziemy mogli co miesiąc płacić za piękną pracę i wsparcie.

Po trzecie – Urząd Miejski. Choć wielu nam mówiło, że to niemożliwe, spróbowaliśmy. Na ręce prezydenta złożyliśmy wniosek o bezpłatne użyczenie sali w Ratuszu Staromiejskim w Elblągu. I trochę to naszych trenerów zdziwiło, że turlać się i tańczyć chcemy w przestrzeni urzędu. Nam te sale są dobrze znane, bo od lat z nich korzystamy. I szczególnie zapadła w pamięć piękna sala na trzecim piętrze, gdzie jest wszystko, czego nam trzeba. Przestrzeń, parkiet. Prezydent się zgodził. Zgodził się na pojedyncze wydarzenie, a kiedy podjęliśmy decyzję o zrobieniu półrocznego cyklu – też dostaliśmy przyzwolenie. Jest i słaba strona tego kontaktu, bo za drugim razem odpowiedź dostaliśmy dopiero o poranku, dzień przed wydarzeniem. A plusem dodatkowym jest fantastyczne wsparcie ze strony pracowników Ratusza. Panie urzędniczki, które w razie jakichkolwiek zmian czy turbulencji po drodze w pierwszej kolejności do nas dzwonią i proponują rozwiązania. Panowie ochroniarze, którzy z uśmiechem na twarzy dopytują, kiedy widzimy się następnym razem.

Razy tych jeszcze będzie kilka. Jedno w maju i jedno w czerwcu. Po tym półrocznym doświadczeniu na pewno potrzebujemy przysiąść i szczerze porozmawiać, co dalej i czy jest jakaś wspólna przyszłość. Wiele czasu i sił angażujemy, żeby zadbać o obecność uczestników. Korzystamy głównie z mediów społecznościowych i poczty pantoflowej, choć zdarzała się ręczna produkcja ulotek i miniplakatów. Do tego każdorazowo przy spotkaniu w Kontaktie Improvizacji szykujemy dla uczestników ciasto i pasty do pieczywa – żeby było



Ania Śledzińska i Jola Prokopowicz – główne inicjatorki stowarzyszenia, wzajemnie się inspirujące

nam wszystkim przyjemnie. Frekwencja stopniowo nam się zmienia i bardziej jest to spadek ilości uczestników, którzy przetasowują się niemal za każdym razem. Być może i tu potrzebna jest zmiana.

SZTUKA BYCIA NA WODZIE

Inspiratornia pochodzi z Łodzi. Tam stowarzyszenie powstało, działając głównie z myślą o młodzieży, pozwalając jej wyzwać swój potencjał do kreowania i urzeczywistniania pomysłów. Po kilku latach zespół rozszedł się, usamodzielniał się we własnych przedsięwzięciach, więc i formalne działanie stowarzyszenia miało się zakończyć. Ania, która była już w zespole Inspiratorni, postanowiła skorzystać z tego, że stowarzyszenie ma za sobą formalną drogę powstania, a jego idea jest jej bliska, więc przeniosła ją do rodzimego Elbląga. Dzięki temu i ja, bez konieczności zakładania własnej organizacji czy firmy, mogłam i wciąż mogę testować potencjał swoich pomysłów, korzystając z formy prawnej stowarzyszenia.

Pierwszym działaniem Inspiratorni już w Elblągu, do którego zapraszaliśmy znajomych z całej Polski, a do tego działaniem odpłatnym, statutowym, była wyprawa na greckie wyspy, w czerwcu 2015. Korzystaliśmy z tego, co mieliśmy. Strona na Facebooku umożliwiła nam nieodpłatną promocję, wykorzystaliśmy też swoje prywatne kontakty. Rafał Śledziński, nasz skarbnik, a do tego skiper zakochany w wodzie, zorganizował trasę na żeglarską wólczęgę po greckich wodach, jacht, a w trakcie wyprawy uczył załogę

wiązania węzłów, cumowania, sterowania i tego, co było nam akurat przydatne.

Załoga była ośmioosobowa. Poza inspiratorniową czwórką znaleźliśmy dwie pary chętnych do wspólnej przygody na jeden kurs i rodzinną załogę na żeglugę tydzień po nas. W opłacie za obie wyprawy przewidziana była kasa jachtowa zarządzana przez osobę wybraną z załogi, jedzenie dla skipera, opłaty portowe, paliwo, woda na pokładzie. W ostatecznym rozrachunku, jak na odpłatną działalność statutową przystało, stowarzyszenie nie zyskało nowych finansów. Jako załoga – zyskaliśmy coś innego. Bo poza błogim lenistwem ukąpanym w słońcu, uczyliśmy się siebie samych i pracy w zespole w warunkach ekstremalnych. Bo kiedy buja, kiedy ciągniesz liny i od tego zależy, jak dalej popłynie cała załoga, kiedy choroba morska twarz kieruje za burtę i odbiera wszelkie siły, kiedy gotujesz dla innych, kiedy pierwszy raz zasiadasz za sterem, kiedy kąpiesz się w łazience wielkości pudełka, kiedy nocą fale chlupią, a Tobie myśli sen spędzają z powiek, kiedy stoisz na wachcie razem ze wschodzącym słońcem, kiedy chcesz być sam, a na środku morza nie ma dokąd uciec albo kiedy obok przepływa cudna gromada młodych delfinów... chyba wtedy najwięcej w sercu się układa tego, co ułożenia w nas się domagało. Z perspektywy czasu patrząc – za nami istny warsztat rozwojowy i praca z własnymi emocjami. I gdyby przyszło nam robić kolejne takie wydarzenie, pewnie otwarcie byśmy i o tym informowali. Bo była ochota, by robić tego więcej. Minął rok, a poza Rafałem, którego wciąż wody wzywają i testują kapitańskie umiejętności pod banderą ZHP, wspólnie nigdzie nie wypłynęliśmy. Może płynie w nas teraz coś innego.



Małgosia i jej praca wykonana podczas Kartonowych Porysunków

MY W INSPIRACJI

Nasze „my”, które teraz najmocniej czuję, to trójka ludzi, główny trzon: Ania, Rafał i ja. Do tego są inspiratorniowe satelity, które udostępniają nasze wydarzenia na Facebooku albo zwyczajnie korzystają z wydarzeń, jak pozostali uczestnicy, dopingując i pytając, co jeszcze może się pięknego wydarzyć. Bez względu na głębokość zaangażowania, dla każdego z nas jest to działalność drugorzędna. Ania, po wyprawach po świecie, teraz spędza czas głównie w Gdyni, gdzie rozkręca hostel w działalności ZHP. Rafał, jeśli nie pływa, to ratuje ludzi w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym w Gdańsku. Mnie ostatnio pociągnęło do robienia indywidualnych sesji relaksacyjnych, metodą delikatnej akupresury głowy (Access BARS), nadal w Elblągu, choć i z tym nigdy nic nie wiadomo.

Być może w tym naszym wszechbyłstwie, wszechstronności i ciekawości świata, porównywalnej do zachwytu małego dziecka, które pierwszy raz widzi morze, potrzeba jakiejś wewnętrznej decyzji – że TAK, robimy to na pełnych mocach, razem. Być może i wtedy marzenie o dużej przestrzeni, w której nieustannie toczy się życie, mogłoby się spełnić, przerodzić się w działalność gospodarczą Inspiratorni i dać nam miejsce, by w jednym czasie i wspólnym kierunku zwyczajnie i nadzwyczajnie być. A może przyszłoby, że są to już inne marzenia. Bo każdy z nas ma swoją drogę. A Inspiratornia? Ma inspirować. By ten, kto chce, mógł odnajdywać w sobie ważne pytania i odpowiedzi – i na ten moment wciąż dostajemy głosy, że to działa.

KREATYWNIE I Z PASJĄ

Paulina Krasodomska

Czasami bywa tak, że pasja staje się Twoją pracą i odwrotnie. Tak, to naprawdę jest możliwe! Pani Justyna, Barbara i Agnieszka ze Stowarzyszenia Przyjaciół Elbląga i Okolic „Art-Kreatywni” są tego najlepszym dowodem. Ich szczęściu na imię rękodzieło.

Wszystko zaczęło się w Szkole Policealnej im. Jadwigi Romanowskiej w Elblągu „Medyk”. Tam Pani Justyna, pasjonatka rękodzieła napotkała na swojej drodze Panią Barbarę, miłośniczkę szydełkowania i robótek ręcznych. Do trio dołączyła Pani Agnieszka, wieloletnia przyjaciółka Pani Justyny, entuzjastka twórczości plastycznej. Wspólne zainteresowania i chęć działania w zakresie artystycznym doprowadziło do powstania organizacji pozarządowej o nazwie „Art-Kreatywni”. W pamięci na długo utkwi Pani Justynie i Basi data 17 listopada 2015, czyli oficjalny dzień powołania Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie prowadzi działalność w zakresie terapii zajęciowej, organizowania i prowadzenia warsztatów z różnych dziedzin artystycznych (papieroplastyka, witraż, świece i mydełka, pirografia, sensoplastyka, papier czerpany i inne). Odbiorcami zajęć są dzieci, młodzież, osoby starsze, a wkrótce także osoby niepełnosprawne. I mimo, że or-

ganizacja powstała całkiem niedawno, to ma już na swoim koncie organizację kilkunastu zajęć terapeutycznych dla dzieci.

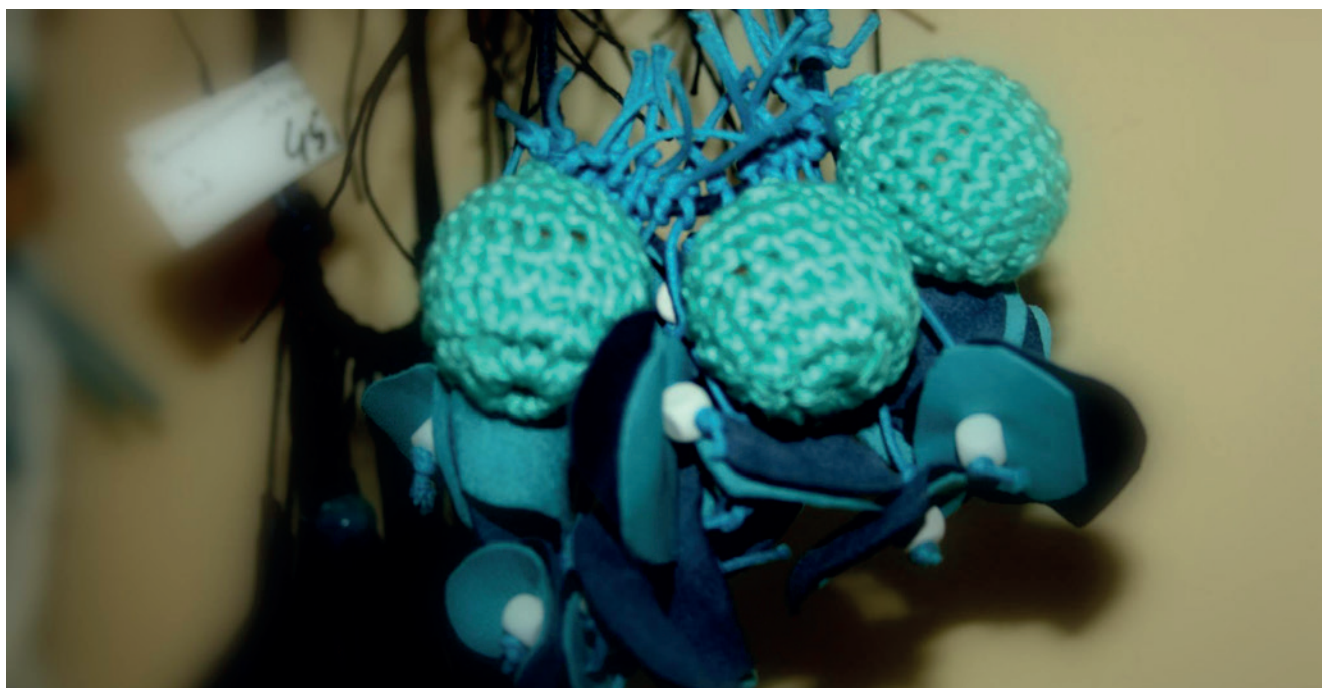
Oferta warsztatowa podzielona została wedle możliwości i zapotrzebowania wieku uczestników. Pomyślano o najmłodszych i nieco starszych dzieciach, nawet dorosły znajdzie tu coś dla siebie. Organizatorki warsztatów gwarantują dobrą zabawę, jak same twierdzą „kreatywna zabawa i nauka jest doskonałym sposobem na rozwijanie wyobraźni, a także opowiedzenia o swoich przeżyciach, nastrojach, pragnieniach. Zajęcia plastyczne, takie jak ceramika, papieroplastyka czy rysunek i malarstwo rozwijają zdolności manualne, a także pozwalają odkryć talenty i możliwości”.

Uczestnictwo w warsztatach jest odpłatne, koszty poniesione przez uczestników przeznaczane są wyłącznie na zakup materiałów potrzebnych do organizacji zajęć.

Stowarzyszenie utrzymuje się z comiesięcznych wpłat członkowskich (skupia obecnie 18 członków), pozyskało nawet darowizny od kilku osób prywatnych. Dzięki przystąpieniu do projektu „Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej” organizacja chce rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej, która pozwoli na zwiększenie samodzielności ekonomicznej, bezpieczeństwa funkcjonowania, wyższego poziomu świadczenia usług, a nawet tworzenia nowych miejsc pracy. Zmiana ta, umożliwi dotarcie do liczniejszej grupy odbiorców, jak również poszerzeniu oferty zajęciowej dla obecnych i przyszłych odbiorców Stowarzyszenia.

Osoby zainteresowane ofertą Stowarzyszenia Przyjaciół Elbląga i Okolic „Art-Kreatywni” zapraszamy do śledzenia profilu społecznościowego Facebook.

www.facebook.com/Stowarzyszenie-Przyjaciol-Elblaga-i-Okolic-Art-Kreatywni





ZMIANY W USTAWIE PRAWO O STOWARZYSZENIACH

Agata Błaszczuk

Z dniem 20 maja 2016 r. oraz 1 stycznia 2017 r. zmianie ulegną przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. prawo o stowarzyszeniach (dalej: u.p.s.). Zakres nowelizacji jest dość szeroki. Prace nad nowelizacją rozpoczęto już w roku 2011 dyskusją na portalu ngo.pl. Dyskusja ta została następnie przeniesiona pod patronat Kancelarii Prezydenta RP w roku 2012. Wypracowane w ramach szerokich konsultacji i prac społeczników pod egidą Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych założenia, zostały przyjęte jako podstawa prac oraz w dużej mierze znalazły swoje odbicie w przygotowanej nowelizacji.

Zmiany przepisów przebiegać będą dwoma etapami – etap pierwszy to nowelizacja, która wejdzie w życie z dniem 20 maja bieżącego roku i jest to największa część zmian. Drugi etap to zmiany, które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

Do najważniejszych zmian wchodzących w życie od 20 maja 2016 r. zaliczyć można zmniejszenie się liczby członków niezbędnych do założenia stowarzyszenia, uregulowanie odpowiedzialności za czynności podejmowane przez stowarzyszenie przed rejestracją, zwolnienie z kosztów postępowania sądowego przed Krajowym Rejestrem Sądowym (dalej: KRS), uregulowanie trybu dokonywania czynności pomiędzy stowarzyszeniem a członkami jego zarządu, rezygnacja z udziału organu nadzoru, w postępowaniu przed KRS.

Jednym z podstawowych założeń nowelizacji było również zapewnienie realnej możliwości wyboru pomiędzy dwoma formami stowarzyszeń tych zarejestrowanych w KRS i posiadających osobowość prawną oraz tych bez osobowości prawnej. Aktualnie stowarzyszenia zwykle mają bardzo wąskie możliwości działania, co często powoduje wybór stowarzyszenia z pełną osobowością prawną.

Z dniem 1 stycznia 2017 r. wejdą w życie zmiany, których celem będzie umożliwienie przekształcania stowarzyszenia zwykłego w stowarzyszenie z osobowością prawną, zarejestrowane w KRS.

Niniejszy artykuł będzie omawiał najważniejsze zmiany w ustawie prawo o stowarzyszeniach, jak również przedstawi konsekwencje wprowadzonych zmian.

ZMIANY WCHODZĄCE W ŻYCIE Z DNIEM 20 MAJA 2016 R.

Działalność rzecznicza stowarzyszeń

Pierwsza ze zmian dotyczy pewnych ogólnych reguł działalności stowarzyszeń. Zgodnie z treścią znowelizowanego art. 1 ust. 3 u.p.s. celem tworzenia stowarzyszeń ma być zapewnienie udziału organizacji pozarządowych w procesach tworzenia się polityk publicznych. Zgodnie z treścią nowelizowanych przepisów celem działalności stowarzyszenia może być reprezentowanie interesów swoich członków wobec władzy publicznej. Regulacja ta ma na celu podwyższenie stopnia ugruntowania prawa stowarzyszeń do działalności rzeczniczej.

Wynagrodzenia dla członków zarządu stowarzyszenia

Kolejna zmiana dotyczyć będzie art. 2 u.p.s. W obecnie obowiązującym stanie prawnym - w myśl regulacji ustawowej - działalność stowarzyszeń opierała się na pracy społecznej członków stowarzyszenia. Przepisy dopuszczały również możliwość zatrudniania przez stowarzyszenia pracowników. Zgodnie z nową treścią art. 2 ust. 3 u.p.s. stowarzyszenie w dalszym ciągu będzie opierało swoją działalność na pracy społecznej swoich członków. W dalszym ciągu również do prowadzenia swych spraw stowarzyszenie będzie mogło zatrudniać pracowników. Ustawodawca dodał jednak wprost sformułowanie pozwalające na zatrudnianie w stowarzyszeniu członków tego stowarzyszenia. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 2 ust. 3 u.p.s. „Stowarzyszenie opiera swoją działalność na pracy społecznej swoich członków. Do prowa-

dzenia swych spraw stowarzyszenie może zatrudniać pracowników, w tym swoich członków.” Z treści ww. przepisu wynika, że generalna zasada funkcjonowania Stowarzyszenia to działania oparte na pracy społecznej jego członków. Jednak możliwe jest również zatrudnianie i to zatrudnianie zarówno osób spoza stowarzyszenia, jak i członków stowarzyszenia do pracy w stowarzyszeniu za wynagrodzeniem.

Dodatkowo z treści nowelizowanego art. 10 ust. 1 pkt. 5a u.p.s. wynika uprawnienie władz stowarzyszenia do określenia w statucie możliwości otrzymywania przez członków zarządu wynagrodzenia za czynności wykonywane w związku z pełnioną funkcją. Wskazany przepis powoduje, że członkowie zarządu stowarzyszenia będą mogli otrzymywać wynagrodzenie za samo pełnienie funkcji członka zarządu. Istotnie zarządzanie stowarzyszeniem z pewnością rodzi dla członków zarządu określone obowiązki związane z kontrolowaniem pracy stowarzyszenia, pozyskiwaniem środków na działanie w postaci darowizn, dotacji, czasami również zarządzanie działalnością odpłatną czy też gospodarczą w stowarzyszeniu (o ile działalność taka jest prowadzona). Wszystkie te obowiązki wymagają od członków zarządu poświęcenia określonej ilości czasu na ich wykonanie, powoduje to, że racjonalnym jest umożliwienie pobierania członkom zarządu wynagrodzenia za wykonywanie swojej funkcji.

Należy też zauważyć, że powyższa regulacja jest niezwykle potrzebna z praktycznego punktu widzenia. Na chwilę obecną bowiem zasady wynagradzania członków stowarzyszenia, a w szczególności członków zarządu nie były jedno-

znacznie i jasno określone i wzbudzały bardzo wiele kontrowersji w praktyce funkcjonowania stowarzyszeń. Tematyka związana z możliwościami wynagradzania członków (w tym również członków zarządu stowarzyszenia) była już przedmiotem orzecznictwa sądowego. Szczególnie często powoływanym w tym zakresie orzeczeniem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 kwietnia 1992 r. (sygn. akt I ACr 130/92). Zgodnie z jego treścią „Oparcie działalności stowarzyszenia na pracy społecznej członków nie wyłącza możliwości poddania pewnej sfery działalności regułom odpłatności. Możliwość łączenia członkostwa z pracą na rzecz stowarzyszenia może dotyczyć w ograniczonym zakresie także członków zarządu (...) Zakres ograniczenia powinien wynikać ze ścisłej konieczności poświęcenia przez członka zarządu stowarzyszenia takiej ilości czasu na sprawy związane z zarządzaniem, która odpowiada całodziennemu zatrudnieniu i uniemożliwia podjęcie zatrudnienia u innego pracodawcy.” W praktyce zatrudnianie członków zarządu w stowarzyszeniach rodziło znaczne obawy władz stowarzyszenia i było niezwykle rzadko stosowane, pomimo, że przepisy jak i orzecznictwo umożliwiały taką dopuszczalność.

Ilość członków stowarzyszenia, wybór i odpowiedzialność zarządu

Jedną z ważniejszych zmian jest znowelizowanie treści art. 9 u.p.s. Zgodnie z jego nowym brzmieniem liczba osób niezbędnych do założenia stowarzyszenia to 7. Powyższa zmiana jest wynikiem realizacji licznych postulatów przedstawionych z trakcie społecznych konsultacji projektu. W praktyce zebranie 15 członków stowarzyszenia niezbędnych do jego założenia, a następnie utrzymanie takiej ich ilości po to, aby stowarzyszenie mogło dalej funkcjonować bardzo często było problematyczne. Wymóg ten często powodował, że liczba członków stowarzyszenia była w sposób sztuczny utrzymywana na wymaganym poziomie, w rzeczywistości jednak część członków stowarzyszenia nie wykazywała żadnego zaangażowania w działania stowarzyszenia.

Kolejnym elementem nowelizacji jest umożliwienie stowarzyszeniom wyboru władz (w szczególności zarządu), jeszcze przed rejestracją stowarzyszenia.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym przepisy stanowiły, że nowoutworzone stowarzyszenie jeszcze przed rejestracją nie wybierało członków zarządu, ale komitet założycielski i to właśnie komitet założycielski wykonywał wszystkie czynności związane z rejestracją stowarzyszenia. Dopiero po rejestracji stowarzyszenie wybierało zarząd, który kierował dalszą jego działalnością.

Obecnie obowiązujące przepisy nie regulują w żaden sposób kwestii odpowiedzialności członków zarządu stowarzyszenia. Brak też jakichkolwiek regulacji na temat możliwości i zasad dokonywania czynności przez stowarzyszenie, jeszcze przed jego wpisaniem do KRS, czyli przed uzyskaniem osobowości prawnej. Nowelizowana ustawa zostanie wzbogacona o takie właśnie przepisy. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 17 ust. 2 u.p.s. za czynności niezbędne do rozpoczęcia działalności przez stowarzyszenie dokonane na rzecz stowarzyszenia, jeszcze przed jego wpisem do KRS odpowiadać będą członkowie zarządu, solidarnie. Pierwszą konsekwencją takiego zapisu będzie fakt, że stowarzyszenie będzie miało pełne prawo podejmować działania, dokonywać czynności prawnych, jeszcze przed wpisem tego stowarzyszenia do KRS. Do tej pory ustawa o stowarzyszeniach umożliwia takiej nie przewidywała. Drugą konsekwencją tej zmiany będzie określenie zasad odpowiedzialności za dokonane przed rejestracją czynności. Odpowiedzialność za te czynności będzie ciążyła na członkach zarządu niezarejestrowanego jeszcze stowarzyszenia i będzie ona solidarna, co oznacza, że wierzyciel będzie mógł dochodzić zobowiązania od każdego z członków zarządu z osobna, a zapłata przez któregokolwiek z członków zarządu będzie zwalniała z odpowiedzialności pozostałych. Takie zasady odpowiedzialności będą się zmieniały z chwilą wpisu stowarzyszenia do KRS. Od momentu wpisu do KRS odpowiedzialność za czynności zawarte przed rejestracją przejdzie na stowarzyszenie, będzie ono odpowiadało za te zobowiązania, tak jak za zobowiązania zaciągnięte przez siebie. Wyraźne uregulowanie w ustawie możliwości i zasad dokonywania czynności przez stowarzyszenie jeszcze przed rejestracją jest niezwykle pozytywną zmianą. Dokonywanie czynności jeszcze przed rejestracją jest czasem wręcz niezbędne.

Typowym przykładem takich czynności są umowy najmu lokalu, w którym stowarzyszenie ma prowadzić działalność. Podobnie wymienić można innego rodzaju umowy przedwstępne dotyczące podejmowanych przez stowarzyszenie po rejestracji działań.

Terenowe jednostki organizacyjne stowarzyszeń

Znaczny zakres zmian wprowadzony został do treści ustawy prawo o stowarzyszeniach w zakresie uregulowań dotyczących jednostek organizacyjnych stowarzyszeń. Wprowadzone zostaną dwa nowe przepisy regulujące możliwości i zasady tworzenia przez stowarzyszenia terenowych jednostek organizacyjnych.

Pierwsza ze wskazanych regulacji (art. 10a u.p.s.) stanowi o zakresie i sposobie, w jaki kwestia jednostek terenowych powinna zostać określona w statucie stowarzyszenia. Obecnie przepisy nie regulowały w sposób precyzyjny, co tak naprawdę powinien regulować statut stowarzyszenia w odniesieniu do jego terenowych jednostek. Zgodnie z treścią znowelizowanych przepisów, jeżeli władze stowarzyszenia zdecydują się umożliwić tworzenie terenowych jednostek organizacyjnych to w statucie stowarzyszenia powinny znaleźć się odpowiednie zapisy dotyczące, m. in.:

- 1) zasad tworzenia oraz rozwiązywania terenowej jednostki organizacyjnej;
- 2) struktury organizacyjnej terenowej jednostki organizacyjnej;
- 3) organów terenowej jednostki organizacyjnej, w tym zarządu, oraz tryb dokonywania ich wyboru lub powoływania;
- 4) możliwości otrzymywania przez członków zarządu terenowej jednostki organizacyjnej wynagrodzenia za czynności wykonywane w związku z pełnioną funkcją, w przypadku gdy w statucie stowarzyszenia przewidziano możliwość otrzymywania takiego wynagrodzenia przez członków zarządu stowarzyszenia.

Ta sama regulacja prawna stanowi, że terenowa jednostka organizacyjna prowadzić będzie działalność na podstawie statutu stowarzyszenia. Dodatkowo na zasadach i w trybie określonym w statucie terenowa jednostka organizacyjna może przyjąć regulamin określający szczegółową jej organizację i sposób działania. Regulacja ta zapewnić ma spójność/

zbieżność podejmowanych przez stowarzyszenie i jego oddziały działań i co za tym idzie realizację takich samych celów statutowych.

Podobnie jak w chwili obecnej, również znowelizowana ustawa przewidywać będzie dwa rodzaje terenowych jednostek – jednostki z osobowością prawną i jednostki bez osobowości prawnej. Jeżeli jednostka będzie mogła uzyskać osobowość prawną, to możliwość taka powinna wynikać ze statutu stowarzyszenia. W takim przypadku statut stowarzyszenia powinien określać:

- 1) warunki, które muszą być spełnione, aby mogła ona uzyskać osobowość prawną;
- 2) zasady gospodarowania majątkiem;
- 3) sposób reprezentowania, w szczególności zaciągania zobowiązań majątkowych oraz zawierania umów z członkami jej zarządu;
- 4) szczegółowe zasady likwidacji.

Co ważne, po nowelizacji, prawo do złożenia wniosku o wpis oraz wniosku o wykreślenie terenowej jednostki organizacyjnej z KRS będzie przysługiwało nie zarządowi tego oddziału ale zarządowi stowarzyszenia. Zarząd stowarzyszenia będzie więc faktycznie podejmował decyzję o istnieniu lub nie oddziału stowarzyszenia. Jednocześnie, w przypadku wykreślenia z KRS terenowej jednostki organizacyjnej, stowarzyszenie wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki tej jednostki. Również majątek tej jednostki po likwidacji pozostaje majątkiem stowarzyszenia.

Druga z wymienionych regulacji to art. 10b u.p.s. Na jego mocy wprowadzone zostały kompetencje stowarzyszenia w zakresie nadzoru nad działalnością podległych mu jednostek organizacyjnych. Organem nadzorującym pracę jednostki organizacyjnej ma być zarząd stowarzyszenia. Do uprawnień zarządu należeć będzie m. in. możliwość powołania zarządu komisarycznego w jednostce terenowej w sytuacji, gdy działalność jednostki wykazuje rażące lub uporczywe naruszanie przepisów prawa lub statutu stowarzyszenia. Zarząd komisaryczny powoływany będzie na okres niezbędny do usunięcia nieprawidłowości, nie dłuższy jednak niż przewidziany w statucie stowarzyszenia. Podkreślić należy bowiem, że możliwość oraz zasady powołania zarządu komisarycznego, jak rów-

nież sposób reprezentowania jednostki przez ten zarząd powinna zostać określona w statucie stowarzyszenia.

Czynności pomiędzy stowarzyszeniem i członkiem zarządu stowarzyszenia

Zmianą o dużej doniosłości praktycznej jest nowa regulacja zasad dokonywania czynności pomiędzy członkami zarządu stowarzyszenia, a stowarzyszeniem. Do art. 11 u.p.s. dodany zostanie ust.4 w myśl którego w umowach między stowarzyszeniem a członkiem zarządu oraz w sporach z nim stowarzyszenie reprezentuje członek organu kontroli wewnętrznej wskazany w uchwale tego organu lub pełnomocnik powołany uchwałą walnego zebrania członków (zebrania delegatów). Powyższa regulacja wyjaśni liczne wątpliwości dotyczące czynności pomiędzy członkami zarządu a stowarzyszeniem, dla przykładu zatrudniania członków zarządu. W chwili obecnej przepisy nie regulowały w żaden sposób zasad według, których dokonywane były czynności pomiędzy członkami zarządu a stowarzyszeniem. W związku z tym czynności te w większości przypadków dokonywane były wg zasad ogólnych. Oznaczało to, że umowy z jednym członkiem zarządu podpisywał inny członek zarządu, zgodnie z zasadami reprezentacji określonymi w statucie. Wprowadzone nowelizacją reguły spowodują, że dokonywanie czynności pomiędzy członkami zarządu a stowarzyszeniem zbliżone zostaną do zasad przewidzianych w kodeksie spółek handlowych i w prawie spółdzielczym. Nowelizowana ustawa będzie przewidywała dwie możliwości reprezentowania stowarzyszenia przy zawieraniu takiej czynności: pierwsza to reprezentacja przez członka organu kontroli wybranego uchwałą tego organu, czyli np. członka komisji rewizyjnej, druga to reprezentacja przez pełnomocnika powołanego uchwałą walnego zebrania członków. Regulacja ta wprowadza czytelne i jasne zasady dokonywania czynności pomiędzy członkami zarządu a stowarzyszeniem, jak również daje pewną rękojmię dokonywania ww. czynności pod kontrolą komisji rewizyjnej ewentualnie walnego zgromadzenia.

Rezygnacja z udziału organu nadzorującego w postępowaniu rejestrowym

W obowiązującym obecnie stanie prawnym właściwy organ administracyj-

ny nadzorujący działanie stowarzyszeń (starosta/wojewoda) ma prawo czynnie uczestniczyć w postępowaniu przed KRS, w szczególności ma możliwość zgłaszania uwag do dokumentów dołączanych do wniosku o rejestrację stowarzyszenia. Taki udział organu nadzoru znacznie wydłuża procedurę rejestrową. Aby doprowadzić do jej skrócenia w nowelizowanej ustawie wyeliminowano udział organu nadzoru w procedurze rejestracji. Konsekwencją zmian będzie skrócenie terminu na rozpatrzenie przez sąd rejestrowy wniosku o wpis stowarzyszenia do KRS. Organ nadzoru będzie natomiast posiadał dalej tzw. nadzór następczy, będzie bowiem zawiadamiany przez KRS o wpisie stowarzyszenia do rejestru, w szczególności KRS będzie przysyłał do organu nadzoru statut Stowarzyszenia.

Koszty postępowania sądowego przed KRS w sprawach dotyczących stowarzyszeń

Nowelizowana ustawa zmieni art. 17 ust. 3 ustawy o stowarzyszeniach wprowadzając dla stowarzyszeń zwolnienie z kosztów postępowania sądowego przed KRS. Zwolnienie to będzie obejmowało procedurę wpisu do KRS, jak również procedurę związaną z rejestracją w KRS zmian. Opisaną zmianę ocenić należy pozytywnie, na chwilę obecną bowiem praktyka sądów w tym zakresie jest bardzo różna i niejednolita.

Stowarzyszenia zwykłe

Jednym z głównych elementów, jak również jedną z głównych przyczyn nowelizacji (o czym była już mowa na wstępie), było wprowadzenie realnej możliwości wyboru rodzaju tworzonego stowarzyszenia. W obecnie obowiązującym stanie prawnym stowarzyszenia zwykłe (nieposiadające osobowości prawnej) tworzone są niezwykle rzadko, ze względu na niezwykle ograniczone możliwości działania i niewyłącznie ograniczone możliwości pozyskiwania środków na swoją działalność. Największą zmianą jest przyznanie stowarzyszeniom zwykłym tzw. ułomnej osobowości prawnej. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 40 u.p.s. stowarzyszenie zwykłe może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywane. Przepisy stanowiąc będą, że tak jak dotychczas stowarzyszenie zwykłe nie

będzie posiadało osobowości prawnej, jednak będzie miało możliwość dokonywać czynności prawnych we własnym imieniu, będzie więc miało zdolność do czynności prawnych. Po zmianach regulacji stowarzyszenia zwykle będą również miały możliwość posiadania swojego własnego majątku. Przepisy określać będą możliwe źródła pochodzenia tego majątku, wśród nich znajdują się: składki członkowskie, darowizny, spadki, zapisy, dochody z majątku stowarzyszenia oraz ofiarności publicznej, jak również dotacje. Powyższe, czyli możliwość dokonywania czynności prawnych w połączeniu z możliwością posiadać majątek, w tym również pochodzącego z dotacji czy zbiorów utworzonych stowarzyszeniom zwykłym drogą do ubiegania się o granty, z co za tym idzie możliwość prowadzenia działalności (być może w niewielkim rozmiarze) finansowanej z dotacji i ofiarności publicznej. Tego rodzaju zmiana istotnie może spowodować wzrost znaczenia stowarzyszeń zwykłych przynajmniej wśród małych organizacji, które nie chcą prowadzić działalności odpłatnej czy gospodarczej, ale jednocześnie chciałyby w oparciu o dotacje czy też zbiórki publiczne realizować cele istotne np. dla niewielkich lokalnych społeczności.

W ślad za możliwością dokonywania czynności oraz pozyskiwania majątku przez stowarzyszenie zwykle, w ustawie określono również zasady odpowiedzialności członków stowarzyszenia zwykłego za zobowiązania. Mianowicie każdy z członków stowarzyszenia będzie odpowiadał za zobowiązania stowarzyszenia zwykłego bez ograniczeń całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi członkami oraz ze stowarzyszeniem. Odpowiedzialność ta będzie powstawała w sytuacji, w której egzekucja z majątku stowarzyszenia zwykłego okaże się bezskuteczna. Regulacja ta podobna dla przykładu do regulacji odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania podatkowe stowarzyszenia wydaje się normować kwestię odpowiedzialności zarządu dość restrykcyjnie – brak dla przykładu podobnej regulacji dla stowarzyszeń zarejestrowanych w KRS.

W związku z tym, że ustawa wprowadziła możliwość podejmowania czynności prawnych przez stowarzyszenia zwykle do jej treści wpisano również postanowienia dotyczące sposobu reprezentowania takiego stowarzyszenia

zwykłego. Zgodnie z nowymi regulacjami prawnymi stowarzyszenie będzie miało dwie możliwości reprezentowania w czynnościach z osobami trzecimi – jedna z możliwości to reprezentowanie przez przedstawiciela, druga to reprezentowanie przez zarząd stowarzyszenia. Co jednak niezwykle istotne, oba sposoby reprezentacji będą skuteczne tylko o tyle o ile będą dotyczyły czynności dokonywanych w ramach zwykłego zarządu. Podejmowanie przez reprezentantów jakichkolwiek czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu będzie wymagało uprzedniej zgody wszystkich członków stowarzyszenia zwykłego oraz udzielenia przez nich pełnomocnictwa do dokonania tych czynności. Nowe przepisy będą też wymieniały przykładowy katalog czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Do czynności tych należeć będą, w szczególności:

- 1) nabycie oraz zbycie nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego;
- 2) ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego;
- 3) zawarcie umowy kredytu albo pożyczki;
- 4) przejęcie długu, uznanie długu, zwolnienie z długu, przystąpienie do długu, zawarcie umowy poręczenia lub zawarcie innej podobnej umowy;
- 5) zaciągnięcie innych zobowiązań przekraczających wartość 10 000 zł.

Wskazany katalog czynności ma charakter jedynie przykładowy, nie jest to katalog zamknięty, co oznacza, że również inne czynności przekraczające tzw. zakres zwykłego zarządu będą wymagały zgody wszystkich członków stowarzyszenia zwykłego.

Wśród różnic pomiędzy stowarzyszeniem zwykłym a stowarzyszeniem zarejestrowanym w KRS wymienić można organ w którym dokonuje się rejestracji. Stowarzyszenie zwykle nie jest bowiem rejestrowane w KRS, ale przez organ nadzoru (starostę). Możliwość rozpoczęcia działalności przez stowarzyszenie zwykle jest uzależniona od wpisu do tego właśnie rejestru. Wniosek o wpis do tego rejestru składa przedstawiciel stowarzyszenia albo zarząd, a do wniosku należy dołączyć:

- 1) regulamin działalności;
- 2) listę założycieli stowarzyszenia zwykłego, zawierającą ich imiona i nazwiska, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania oraz własnoręczne pod-

pisy założycieli;

- 3) imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz numer PESEL przedstawiciela reprezentującego stowarzyszenie zwykle albo członków zarządu;
- 4) imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz numer PESEL członków organu kontroli wewnętrznej, o ile regulamin działalności przewiduje ten organ;
- 5) adres siedziby stowarzyszenia zwykłego.

Organ nadzoru zobowiązany będzie do dokonania wpisu do rejestru w terminie 7 dni od daty złożenia wniosku, po ewentualnym wezwaniu stowarzyszenia do uzupełnienia braków formalnych tego wniosku.

Podkreślić należy, że stowarzyszenie zwykle nie może prowadzić działalności w tak szerokim zakresie jak stowarzyszenie zarejestrowane w KRS. Niektóre ograniczenia dotyczące możliwych sfer prowadzenia działalności wynika już wprost w przepisów nowelizowanej ustawy. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 42 u.p.s. stowarzyszenie zwykle nie może:

- 1) powoływać terenowych jednostek organizacyjnych;
- 2) zrzęcać osób prawnych;
- 3) prowadzić działalność gospodarczą;
- 4) prowadzić odpłatnej działalności pożytku publicznego.

Zmiany wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

Kolejnym etapem nowelizacji ustawy prawo o stowarzyszeniach będzie wprowadzenie regulacji umożliwiających przekształcenie się stowarzyszenia zwykłego w stowarzyszenie posiadające osobowość prawną i zarejestrowane w KRS. Zgodnie z nowymi przepisami po 1 stycznia 2017 r. każde stowarzyszenie zwykle liczące co najmniej siedmiu członków, będzie mogło się przekształcić w stowarzyszenie zarejestrowane w KRS. Przekształcenie takie będzie wymagało zgody wszystkich członków stowarzyszenia zwykłego, wyrażonej w drodze uchwały, zawierającej:

- 1) nazwę i siedzibę stowarzyszenia;
- 2) powołanie władz stowarzyszenia;
- 3) przyjęcie statutu stowarzyszenia, który stanowi załącznik do uchwały;
- 4) sprawozdanie finansowe stowarzyszenia zwykłego sporządzone na określony dzień w miesiącu poprzedzającym podjęcie uchwały o przekształceniu, które stanowi załącznik do uchwały.

Jeszcze przed podjęciem ww. uchwa-

ły stowarzyszenie ma obowiązek zawiadomić członków o zamiarze przekształcenia. Zawiadomienie to ma zostać przekazane członkom stowarzyszenia nie później niż na miesiąc przed planowanym dniem podjęcia uchwały o przekształceniu. Do zawiadomienia należy dołączyć projekt statutu stowarzyszenia oraz informacje o aktywach i pasywach stowarzyszenia zwykłego.

Po podjęciu uchwały o przekształceniu informacja o niej powinna zostać podana do publicznej wiadomości. O przekształceniu powinni również zostać zawiadomieni wierzyciele stowarzyszenia zwykłego.

W związku z możliwością wprowadzenia do ustawy prawo o stowarzyszeniach możliwości przekształcania stowarzyszeń, niezbędne do realizacji tego celu regulacje zostały również wprowadzone do ustawy o KRS i Ordynacji podatkowej. Regulacje te mają na celu wprowadzenie w sposób wyraźny następstwa prawnego dla przekształconych stowarzyszeń.

Podsumowanie

Przedstawiona w powyższym artykule nowelizacja ustawy prawo o stowarzyszeniach wprowadza bardzo wiele zmian. Zmiany te mają niezwykle dużą donio-

łość praktyczną. W głównej mierze odpowiadają one postulatowi przedstawianym przez organizacje pozarządowe. Wydaje się, że w praktyce bardzo istotne znaczenie będą miały nowe przepisy regulujące możliwość wynagradzania członków zarządu w stowarzyszeniach. W chwili obecnej jest to temat wzbudzający wiele kontrowersji, a bez wątpienia oparcie działalności stowarzyszenia wyłącznie na pracy społecznej swoich członków, w tym również członków stowarzyszenia, nie daje realnych możliwości dużego rozwoju prowadzonej przez stowarzyszenie działalności, w szczególności dla przykładu ogranicza to raczej perspektywę na jakąkolwiek ekonomizację stowarzyszenia. Dodatkowo, przepisy wskazujące na sposób zawierania umów z członkami zarządu stowarzyszenia pozwolą na poddanie odpowiedniej kontroli wszystkich czynności zawieranych pomiędzy stowarzyszeniem a członkami zarządu. Oba te rozwiązania dają dobrą perspektywę na rozwój stowarzyszenia i tworzą sytuację, w której z jednej strony członkowie zarządu będą mogli liczyć na wynagrodzenie swojego zaangażowania w działalność stowarzyszenia, przy jednoczesnym zapewnieniu transparentności i kontroli organów nadzoru nad

treścią zawieranych z członkami zarządu umów. Kontrola ta pozwoli na wyeliminowanie ewentualnych nadużyć.

Zmniejszenie ilości osób niezbędnych do złożenia stowarzyszenia, zwolnienie stowarzyszenia z kosztów postępowania przed KRS, możliwość dokonywania przez stowarzyszenia czynności jeszcze przed rejestracją, jak również rezygnacja organu nadzoru z udziału w postępowaniu rejestracyjnym, to te elementy nowelizacji, które wydają się prowadzić do znaczącego przyspieszenia rejestracji stowarzyszenia i zachęcają do zakładania takiej właśnie formy prowadzenia działalności.

Na koniec wreszcie zauważyć należy, że wprowadzenie nowych regulacji dotyczących sposobu funkcjonowania stowarzyszeń zwykłych, jak również możliwości ewentualnego przekształcenia stowarzyszenia zwykłego w stowarzyszenie z osobowością prawną powinno istotnie zwiększyć zainteresowanie stowarzyszeniem zwykłym, jako formą prawną używaną do realizacji celów statutowych, zwłaszcza w przypadku małych lokalnych organizacji nie zamierzających prowadzić działalności odpłatnej, czy gospodarczej.

W KPRM PRZEDSTAWIONO PLANY REFORMY III SEKTORA [RELACJA]

Rafał Kowalski, Alina Gałązka, Ewa Kolankiewicz, Rafał Gębura, Ignacy Dudkiewicz.
Informacja pochodzi z portalu www.ngo.pl

Powstaje Narodowy Program Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Projekt ma powstać do czerwca, pilotaże planowane są na 2017 r., a realizacja całego Programu w 2018. Planowane zmiany są bardzo szerokie, mają dotyczyć w zasadzie całego pozarządowego życia, w tym finansów, prawa, wolontariatu, reprezentacji III sektora i dotychczas funkcjonujących podmiotów takich jak RDPP. Już pierwsze wystąpienia podczas paneli pokazały, że rodzi się dużo pytań.

Kiedy mają przyjść zmiany? Całkiem niedługo. Na konferencji zarysowano ambitny harmonogram – już w kwietniu

mają zacząć działać zespoły eksperckie. Pierwsze wyniki ich prac planowane są na czerwiec. Potem ogłoszone zostaną

konsultacje. Być może we wrześniu zostanie zorganizowana konferencja konsultacyjna. Program ma powstać (czyli

trafić na Radę Ministrów) do końca roku. Wkrótce ma zacząć działać Narodowe Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Docelowo proponuje się, żeby Centrum było m.in. głównym dysponentem środków finansowych, kierowanych do organizacji ze szczebla centralnego.

ORGANIZACJE W PROGRAMIE RZĄDU

Konferencję otworzyła premier Beata Szydło, która wyraziła nadzieję, że tworzeniu Programu będzie towarzyszyć „dialog, rozmowa i współdziałanie”. Podkreśliła, że stworzenie funkcji Pełnomocnika przy premierze to dowód na to, jak bardzo obecnej ekipie zależy na organizacjach pozarządowych. Zdaniem Premier, która nawiązała do ataku terrorystycznego w Brukseli, w obecnych czasach potrzebna jest „solidarność w innym wymiarze”.

Ogólny zarys projektu Narodowego Programu zaprezentował wicepremier Piotr Gliński, profesor socjologii, specjalizujący się w tematyce III sektora. Wicepremier odniósł się do diagnozy o słabości kapitału społecznego w Polsce i słabości aktywności obywatelskiej. – Potrzebujemy Europy przebudzonej, silnej społeczeństwami – wspólnotami obywatelskimi – podkreślał. Zarysował funkcje organizacji: na jednym z pierwszych miejsc wymieniając rzecznicstwo, kontrolę władzy i obronę różnych grup społecznych. – Mamy ciągle wiele do zrobienia, mimo 25 lat rozwoju. Sektor ma problemy: jest rozwarstwiony, skomercjalizowany, uzależniony od instytucji publicznych, gnębi go biurokracja – to rzeczy do zmiany. Sektor wymaga też nakładów finansowych traktowanych jako inwestycje. Należy stworzyć mądre procedury dostępu do środków. Państwo musi być aktywne w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, ale nie może być dominujące i nie może się narzucać – deklarował wicepremier Gliński.

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA REFORMY

Zapowiadana przez rząd reforma ma być kompleksowa. Będzie dotyczyła całego sektora poczynając od jego (obecnie) kluczowych instytucji, jak

Rada Działalności Pożytku Publicznego i Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, a kończąc na organizacjach, które, zdaniem Pełnomocnika, mają dziś trudności choćby w dostępie do środków z powodów politycznych czy światopoglądowych (wskazano tu np. na organizacje zajmujące się takimi tematami, jak edukacja historyczna czy edukacja patriotyczna).

Plan ma zbudować podstawy ekonomiczne sektora. Mówi się w nim o zwiększeniu środków, choć nie pada wyraźna deklaracja o ile (bo też nie do końca wiadomo, o jakiej puli możemy mówić dziś).

Pojawiły się też takie propozycje, jak uruchomienie (powrót?) do trudnej debaty nad wykorzystaniem środków z jednego procenta, zwiększenie udziału sektora pozarządowego w wykorzystaniu środków międzynarodowych, uproszczenie procedur konkursowych czy ogólnodostępne granty instytucjonalne.

Prace nad programem właśnie się zaczynają, więc efekt ostateczny nie jest oczywisty. Wojciech Kaczmarczyk zastanawiał się kończąc prezentację, czy nie okaże się potrzebne uchwalenie nowej ustawy o wspieraniu społeczeństwa obywatelskiego.

5 OBSZARÓW – 5 PANELI

Program przedstawiony przez Pełnomocnika nie był dla części organizacji zaskoczeniem. Prezentowany był m.in. na ostatnim posiedzeniu Rady Działalności Pożytku Publicznego czy choćby w wywiadzie dla portalu ngo.pl („Chcę współpracować ze środowiskiem”).

Warto podkreślić, że konferencja miała, według zapowiedzi, dopiero otworzyć dyskusję. Jej elementy pojawiły się już w drugiej części konferencji, kiedy na panelach tematycznych zaproszeni eksperci, a także uczestnicy przedstawiali swoje opinie. Na konferencji skupiono się na tematach:

1. Dialog obywatelski: w tym ewolucja roli i formuły Rady Działalności Pożytku Publicznego
2. Likwidacja barier legislacyjnych ograniczających aktywność obywatelską
3. Nowy system finansowania działań organizacji – zawierający reformę FIO

4. Wsparcie wolontariatu i budowa Polskiego Korpusu Solidarności
5. Rozwój edukacji obywatelskiej w szkołach i mediach publicznych (Krótkie relacje z ich przebiegu przedstawiamy niżej).

PREZYDENT TEŻ DOCENIA SEKTOR

Ogólną część spotkania zakończyło wystąpienie Podsekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta, Wojciecha Kolarskiego. Mówił on m.in. o otwarciu Prezydenta na głos organizacji, jego wagę i znaczenie na ostatnim etapie procesu legislacyjnego, przed podpisaniem ustaw. Jako przykład takich konsultacji minister Wojciech Kolarski podał dyskusje dotyczącą tzw. ustawy smogowej oraz nowelizacji ustawy o zawodzie fizjoterapeuty. Inną aktywnością Andrzeja Dudy jest wsparcie patronackie dla działań organizacji – np. udział w świątecznej zbiórce żywności prowadzonej przez Banki Żywności.

Podsekretarz Stanu tłumaczył poruszył też temat docenienia roli organizacji, które dotychczas nie znajdowały się w centrum sektora. Tymczasem to one mają być przykładem przebudzenia obywatelskiego, które nastąpiło w ostatnich latach. Wymienione zostały tu m.in. Kluby Gazety Polskiej oraz Rodzina Radia Maryja, ruchy miejskie, ruchy spółdzielcze.

PANEL I. EWOLUCJA FORMUŁY, POZYCJI I KOMPETENCJI RADY DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO – REPREZENTACJA SEKTORA, FORUM DIALOGU OBYWATELSKIEGO – KIERUNKI REFORMY

Według założeń do Narodowego Programu Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego nowa Rada miałaby być organem doradczym premiera oraz ciałem, które reprezentuje organizacje pozarządowe (organem przedstawicielskim). W jej gestii leżeć będzie m.in. wspieranie współpracy NGO z mini-

sterstwami, certyfikowanie organizacji OPP, mocniejsza rola w procesie legislacyjnym. Zadaniem do wypracowania jest procedura wyborów pośrednich do ciała, które miałyby liczyć 100-150 osób.

Tyle mówi projekt. Jak skomentowali to uczestnicy? Tu panowała raczej zgoda co do oceny kwestii związanej z certyfikacją OPP – wszyscy wypowiadający się na ten temat jednoznacznie odrzucali ten pomysł. Nie było jednomyślności co do propozycji wielkości i funkcji Rady – część osób uważała, że należy wejść na drogę budowania „polskiego EKES-u” (EKES to organ konsultacyjny Unii Europejskiej, zapewniający fachowe doradztwo na rzecz głównych instytucji UE. W jego skład wchodzi trzy grupy: pracodawców, pracowników i innych podmiotów np. organizacji pozarządowych, rolników, konsumentów, ekologów – przyp. red.), jednak inna część uczestników była sceptyczna co do tego, czy w polskich warunkach się to uda.

Przypominano pomysły na Radę Dialogu Obywatelskiego; proponowano tworzenie osobnych ciał: doradczych (tu premier mógłby powołać na doradcę kogo chce), komunikacyjnych i przedstawicielskich. Podkreślano, że kwestia wyborów do organu, który byłby przedstawicielski, jest kluczowa, ale i niezwykle trudna. Większość uczestników zgodziła się co do tego, że nowa Rada Działalności Pożytku Publicznego powinna mieć szersze kompetencje Rady.

W wypowiedziach panelistów słychać było wyraźnie różne podejścia do Narodowego Programu: od entuzjazmu, wyrażanego przez Jerzego Boczonja, który wspominał o tym, że od 89 roku nie jechał do Warszawy z tak wielką nadzieją i że liczy się „nowe otwarcie”, poprzez głosy merytoryczne dotyczące konkretnych zapisów, ale nie odnoszące się do całości i kontekstu powstawania Programu, po wypowiedzi zdystansowane, jak Kuby Wygnańskiego, który klarownie wskazał, że trudno obecny projekt nazwać całkiem nowym początkiem i wypunktował wykorzystanie w programie pomysłów, które od dawna krążą w sektorze. Wszyscy zgodzili się jednak z tym, że absolutnie kluczowy będzie sposób wdrażania tych założeń.

PANEL II. USTAWOWE BARIERY ROZWOJU

SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Podczas panelu poświęconego ustawowym barierom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego padło naprawdę wiele pomysłów na usprawnienie NGO. Szczególną uwagę zwróciła Irena Gadaj, szefowa Funduszu Lokalnego Ziemi Biłgorajskiej. Odnosząc się do wizji reformy sektora obywatelskiego, którą przedstawił na początku konferencji wicepremier Glišński, zaproponowała: – Skoro mamy budować nowy ustrój, to wprowadźmy element nakazu robienia odpisów na rzecz NGO zarówno w stosunku do biznesu, jak i obywateli. Zdaniem I. Gadaj oprócz nakazów można by było stosować także zachęty, np. w kontekście nieopodatkowywania spadków, których część jest przeznaczana na cele społeczne.

Marek Rymśza z UW wśród barier hamujących rozwój NGO wskazał m.in. brak dywersyfikacji źródeł finansowania, niewłaściwie i niewystarczająco stosowany regranting, brak programów naprawdę wieloletnich (np. 10-letnich), które przyczyniałyby się do stabilności NGO, brak możliwości wzmacniania potencjału organizacji poprzez realizację projektów ze środków publicznych (żadna złotówka nie może zostać w organizacji), zagadnienie społecznej odpowiedzialności biznesu, w tym działania niektórych fundacji korporacyjnych. Jednym z rozwiązań, które zmniejszyłyby biurokrację mogłoby być „rozliczanie ryczałtowo”. M. Rymśza pozytywnie ocenił pomysł stosowania polityki horyzontalnej, ponadresortowej wobec III sektora, podkreślając jednak, że aktywność obywatelska musi się wyzwalać na dole, „endogennie”.

Z kolei Rafał Górski upomniał się o aktywnych obywateli, którzy niekończą się członkami stowarzyszeń lub działaczami fundacji. Ich działania hamują: niedobra ustawa o inicjatywie ustawodawczej („projekt je nowelizacji leży na stole”, ograniczenia w stosowaniu referendów krajowych i lokalnych, złe rozwiązania dotyczące rad pracowniczych, niemożność wniesienia projektu zmian konstytucji przez obywateli. Rafał Górski zauważył też, że w prezydenckiej Narodowej Radzie Rozwoju nie ma sekcji poświęconej społeczeństwu obywatelskiemu.

Zapał do zmian ustawodawstwa studził za to Grzegorz Wiaderek z INP RiS. – Ustawa o pożytku, o stowarzyszeniach zostały niedawno zmienione. Poczekajmy, by zobaczyć, jak funkcjonują. Nieustające zmiany są złe dla organizacji, zwłaszcza małych, które ciągle muszą się ich na nowo uczyć. To im nie pomaga. Do pomysłów na dobre zmiany G. Wiaderek dorzucił „fundusz gwarancyjny”, który mógłby poratować organizację niedającą sobie rady z ukończeniem projektu.

Piotr Frączak z FRSO przypomniał natomiast podstawową zasadę, którą powinno się kierować państwo, dokonując zmian: nie szkodzić. Zdarza się, że ingerencje prowadzą nie do rozwiązań, ale do większych problemów. Dlatego P. Frączak opowiada się za deregulacją. Prawo jest dobre wtedy, gdy jest przestrzegane, i dotyczy to obu stron: i organizacji, i władzy – podkreślił P. Frączak, nawiązując do sprawy wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Z pomysłów na usprawnienie wskazał m.in. oddzielenie realizacji zadań publicznych od wspierania działań organizacji. Zadania publiczne powinny być w całości powierzone. Żądanie wkładu własnego jest w takiej sytuacji bardzo niedobre. Jednak nie wszystkie organizacje świadczą usługi publiczne. Ich działania powinny być dofinansowywane, bo też są ważne. P. Frączak odniósł się też do planów przedstawionych przez Pełnomocnika W. Kaczmarczyka dotyczących dialogu społecznego i 1%. Jego zdaniem powinno się przejść z konsultacji do negocjacji – na wzór związków zawodowych czy spółdzielców, którzy mają swoje samorządy. Poza tym, zanim rozmontuje się system 1%, który obecnie umożliwia zbieranie pieniędzy osobom indywidualnym, zazwyczaj na leczenie, powinno się naprawić służbę zdrowia. 1% nie był pomyślany jako łatanie dziury w opiece medycznej, jednak dziś zabieranie takiej możliwości osobom, które dotknął los, byłoby barbarzyńskie.

Zupełnie inne problemy przedstawił Bartosz Pilitowski z Courtwatch Polska. Wskazał, że hamulcem dla organizacji strażniczych jest to, że nie mogą zapewnić swoim wolontariuszom – informatorom śledzącym pracę sędziów ochrony prawnej, takiej jaką mogą zapewnić swoim źródłom np. dziennikarze śledczy. Wskazał też na ograniczenie

związane z przepisem o ochronie dóbr osobistych, nadużywanym przez sądy. Przypomniał przykład z ostatniej chwili: skazanie Fundacji Instytut Reportażu za publiczne wylewanie piwa Ciechan w proteście przeciwko wypowiedziom właściciela browaru. To hamuje prawo obywateli do krytycznej oceny innych podmiotów.

Ciekawą obserwacją podzieliła się Teresa Kapela ze Związku Dużych Rodzin, która ma żal do władz, że nie wynagradzają wkładu intelektualnego NGO, np. współorganizujących jakieś wydarzenia z władzami. Zdarza się też przejęcie przez władze pomysłu organizacji i zapomnienie o autorze.

Łukasz Waszak z OPUS podsunął z kolei pomysł na podzielenie organizacji na małe, duże i średnie. To rozwiązałyby wiele problemów we współpracy z władzami. Ci mali nie musieliby spełnić tych samych warunków formalnych jak ci duzi. To funkcjonuje w śród przedsiębiorców i się sprawdza.

W wypowiedziach pozostałych uczestników dominowały dwa tematy: konsultacje, które nadal są zbyt powierzchowne i zbyt krótkie (przykład z ostatniej chwili to 7 dni na konsultacje rozporządzenia ws. ewidencji stowarzyszeń zwykłych) oraz pozycja organizacji pozarządowych. Chcemy być partnerem, nie petentem czy wykonawcą zadań – podkreślali wielokrotnie uczestnicy.

PANEL III – REFORMA FIO I PROPOZYCJE UTWORZENIA NOWYCH PROGRAMÓW WSPARCIA – FUNDUSZ GRANTÓW INSTYTUCJONALNYCH I FUNDUSZ INICJATYW EDUKACYJNYCH

Uczestnicy tego panelu odnosili się do propozycji dotyczących gruntownej reformy Funduszu Inicjatyw Obywatelskich oraz propozycji stworzenia nowych Funduszy. W zamierzeniu rozmowa miała dotyczyć możliwie najszerzego zagadnienia: jak finansować działania organizacji.

Najpoważniejszym pytaniem, które

pojawiło się podczas dyskusji (choć nie na jej początku), i na które nie padła odpowiedź, była niewiadoma, czy FIO ma być podzielone – tzn. czy z jego środków finansowane będą nowe programy, czy też na Fundusz Grantów Instytucjonalnych i Fundusz Inicjatyw Edukacyjnych pojawią się zupełnie nowe środki.

Pierwsza opcja to katastrofa. Dziś pieniądze z FIO trafiają do jednej dziesiątej aplikujących i zwiększenie tej puli postuluje się przy każdej okazji. Zabranie z Funduszu dwóch trzecich zasobu oznaczać może w praktyce koniec tego programu – w najlepszym razie jego marginalizację. Kolidowałyby to z rolą, jaką organizatorzy konferencji przypisują w swoich planach temu Funduszu.

Większość panelistów i uczestników nie w pełni podziela krytyczne oceny Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, leżące u podstaw planów jego reformy. Broniono zarówno priorytetów, którymi rządzi się FIO, jak i jakości pracy ekspertów. Chociaż i wśród panelistów pojawił się głos, że są organizacje, które z powodów niemerytorycznych, a także nieprzejrzystości procedur, nie mają szans na wsparcie Funduszu, dominuje raczej przekonanie, że FIO to jeden z lepszych mechanizmów grantodawczych, jeśli chodzi o środki publiczne. Karol Gutsze stwierdził wręcz, że FIO jest jedynym chyba programem, w ramach którego można dostać pieniądze praktycznie na każdy pomysł.

Część panelistów w ogóle nie potrafi zrozumieć, dlaczego FIO planuje się tak głęboko zreformować. Ewa Kulik-Bielińska z Fundacji Batorego wskazała na brak diagnozy uzasadniającej potrzebę rewolucyjnej zmiany. Wszystkim doskwiera skomplikowanie i nadmiar procedur – błędem i przesadą jest jednak utożsamianie tego z brakiem przejrzystości. Nie jest to też ten poziom dysfunkcji, żeby Fundusz budować od nowa. Lepszym działaniem byłoby wykorzystanie – na co zwracał uwagę Piotr Choroś z Unii Metropolii Polskich – analiz i opracowań już istniejących, które podpowiadały, jak poprawić FIO. Przykładem może być dorobek Zespołu ds. Rozwiązań Finansowych i Prawnych, działającego przez ostatnich kilka lat przy Kancelarii Prezydenta Bronisława Komorowskiego. Podpowiadając dobre praktyki wiele razy odwoływano się

również do procedur wypracowanych przez Fundację Batorego, dotyczących tzw. Funduszy Norweskich.

Jako wartość FIO, którą koniecznie warto pielęgnować, wskazywano mechanizm regrantingu na poziomie regionalnym. Postulowano przemyślenie zasad dotyczących wkładów własnych. Paneliści pozytywnie ocenili postulat powrotu do poważnej dyskusji o roli jednego procenta – wszyscy zdają sobie jednak sprawę, jak trudno byłoby wrócić do pierwotnych założeń tego mechanizmu. Jednak finansowanie to nie tylko konkursy i 1%, warto więc też pracować nad nowymi rozwiązaniami w zakresie odpisów podatkowych i promocją dobroczynności indywidualnej (która po wprowadzeniu 1% gwałtownie przyhamowała).

W kontekście finansowania NGO recenzowano również pomysł utworzenia Narodowego Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i uczynienia go główną instytucją zarządzającą funduszami z poziomu rządowego. Jak można stworzyć tak ważne ciało, z tak ważnymi kompetencjami w dwa – trzy miesiące, zastanawiała się Katarzyna Sadło z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Czy nowa kadra udźwignie powierzone jej zadania? Jak będzie rekrutowana? Padł postulat, żeby zrobić to zdecydowanie wolniej. Nawet przyjmując najbardziej krytyczne analizy FIO, na pewno nie jest z nim aż tak źle, żeby praktycznie już dziś przenieść Fundusz do zupełnie nowej jednostki.

PANEL IV: PROMOCJA DLA WOLONTARIATU DŁUGOFALOWEGO I SOLIDARNOŚCI MIĘDZYPOKOLENIOWEJ

W swoim projekcie rząd zapowiada wspieranie wolontariatu długofalowego. Chce stworzyć coś na kształt systemu motywacyjnego dla wolontariuszy, który pozwoli podtrzymać „najgłębsze, altruistyczne motywacje osób pragnących bezinteresownie pomagać innym”.

Narzędziem, które pomoże zrealizować plan, ma być Polski Korpus Solidarności, w skrócie PKS. – To idea, która przyświeca budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, opartego na zasadach solidarności społecznej, wywodząca się z katolickiej nauki społecznej budowania

grupy ludzi, która będzie długotrwale angażować się w zadania wolontariackie – wyjaśniał Paweł Lewandowski, doradca wicepremiera Piotra Glińskiego, podczas spotkania z pozarządowcami.

PKS miałyby oferować wolontariuszom wymierne korzyści: od zniżek w instytucjach kultury, edukacji i sportu, przez udział w „ambitnych imprezach artystycznych”, po wakacyjne warsztaty z udziałem prezydenta RP. Na to będą mogli liczyć jedynie ci, którzy angażują się w wolontariat przez dłuższy czas (propozycja: co najmniej pół roku) i robią to systematycznie (propozycja: 3-5 godzin tygodniowo). PKS miałyby promować działania m.in. z obszarów: solidarność międzypokoleniowa, solidarność z Polakami na Wschodzie, pomoc uchodźcom, osobom starszym, niepełnosprawnym, biednym czy samotnym.

Bezpośrednim realizatorem PKS-u mają być organizacje pozarządowe, parafie, szkoły, MOPS-y i MOPR-y. Co roku organizowana byłaby Gala Korpusu Solidarności. Byłaby okazją do podsumowania działań oraz nagrodzenia wyróżniających się wolontariuszy.

NIE WSZYSCY WSIĄDĄ DO PKS-U

Polski Korpus Solidarności ma powstać w styczniu 2017 roku.

Beata Tokarz-Kamińska z Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” apelowała, aby PKS nie faworyzował wolontariatu, który opiera się na pomaganiu potrzebującym. – Wolontariat to nie tylko praca na rzecz osób i środowisk potrzebujących. Jest też wolontariat w muzeum, galerii, kinie, wolontariat pasji, wolontariat kompetencyjny... – wyliczała. – Jeśli rządowe wsparcie poszłoby bardzo mocno w stronę wolontariatu opiekuńczego, byłoby to ze szkodą dla społeczeństwa obywatelskiego – przekonywała.

Podobnego zdania była Katarzyna Tadeusiak ze Stowarzyszenia „mali bracia Ubogich”. – Obawiam się, że do tego PKS-u nie wszyscy wsiądą – mówiła. – Wolontariat to nie tylko praca jednego człowieka na rzecz drugiego. To też praca człowieka ze zwierzęciem albo na rzecz jakiejś idei. – W samej definicji wolontariatu jest mowa o tym, że jest czymś dobrowolnym. Pozwólmy ludziom decydować, w jaki wolontariat chcą się angażować i na jak długo – mówił Kamil

Wrzos z Fundacji Rozwoju Wolontariatu. Apelował, by nie faworyzować wybranych wolontariuszy.

NIE SPYCHAJMY WOLONTARIATU AKCYJNEGO NA MARGINES

Dariuszowi Pietrowskiemu z Sieci Centrów Wolontariatu nie przypadło do gustu altruistyczne podejście do wolontariatu. – Bo motywacje wolontariuszy są różne. Uczeń, któremu brakuje dwóch punktów na świadectwie też może być świetnym wolontariuszem – przekonywał. Apelował też, by nie spychać wolontariatu akcyjnego na margines. – Ludzie mają coraz mniej czasu, w związku z czym świat idzie w kierunku wolontariatu akcyjnego – mówił. – Wszelkie weekendowe akcje, podczas których mogę zabrać żonę, dzieci i pójść na wolontariat są szalenie cenne. Po pierwsze, to czas dla rodziny, a więc niezwykle wartościowa rzecz, po drugie – to uczenie dzieci pewnych postaw.

Mirosława Tomasik z Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich zwróciła uwagę na inny problem: – Ludzie bardzo chętnie pracują na rzecz swoich małych ojczyzn, ale jak już mają podpisać jakieś zobowiązanie, to nie chcą, po prostu się boją – mówiła.

BENEFITY DLA WOLONTARIUSZY? BARDZO CHĘTNIE

Z diagnozy, na której oparł się rząd, wynika, że wolontariat, zwłaszcza długookresowy, nie cieszy się wysokim prestiżem. – Wolałbym, żeby wolontariat w ogóle nie był czymś prestiżowym. Warto dążyć do sytuacji, w której wolontariat to rzecz powszechna i normalna, a nie coś, co należy wychwalać pod niebiosa – przekonywał Dariusz Pietrowski.

Spodobał mu się za to pomysł benefitów. Proponował system zbierania punktów (na przykład na kartach magnetycznych), który wprowadzi element pozytywnej rywalizacji. I zapewniał, że nie ma w tym nic złego, bo motywacje wolontariuszy mogą być różne. Zgodził się też z diagnozą, zgodnie z którą problem polskiego wolontariatu tkwi w niewłaściwym zarządzaniu. Pracow-

nicy jego organizacji przesłędzili kiedyś internetowe ogłoszenia dla wolontariuszy. Na siedem zgłoszeń: „Chcę zostać wolontariuszem” była tylko jedna oferta. Wniosek? – Ludzie chcą pomagać, ale nie mają gdzie. A jeśli już znajdą miejsce, okazuje się, że są piątym kołem u wozu. Kserokopiarka i czajnik elektryczny to szczyt marzeń. Boimy się powierzać wolontariuszom poważne zadania, a oni chcą przenosić góry i zmieniać rzeczywistość – mówił Pietrowski.

POMYSŁY NA PKS

– Jeżeli pada pytanie, czym Polski Korpus Solidarności powinien się zajmować, odpowiadam: promocją wolontariatu, edukacją organizacji angażujących wolontariuszy i finansowaniem działań wolontariackich – wyliczał Kamil Wrzos z Fundacji Rozwoju Wolontariatu. Jego organizacja prowadzi program, w ramach którego studenci jeżdżą do dzieciaków z terenów wiejskich oraz małych miejscowości i prowadzą dla nich zajęcia pozalekcyjne. – To działa, ponieważ Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności zwraca naszym studentom wolontariuszom m.in. koszty dojazdu do dzieciaków. Gdyby nie to, pewnie byłby kłopot – mówił. Zaproponował, aby PKS przejął ciężar finansowania podobnych działań z takich instytucji jak Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności.

Ksiądz Marian Subocz z Caritas Polska zaproponował z kolei utworzenie kodeksu etycznego dla wolontariuszy. – Bo wolontariusz musi wiedzieć, jak się w tym wszystkim poruszać. Kodeks pełniłby przy okazji rolę wychowawczą – przekonywał.

PANEL V. EDUKACJA OBYWATELSKA W SZKOLE I MEDIACH PUBLICZNYCH

Panel dotyczący edukacji obywatelskiej w szkole i mediach publicznych został zdominowany przez opowieści o działaniach organizacji poszczególnych panelistów i osób obecnych na sali. Autorowi lub autorce mało której wypowiedzi udało się wykroczyć poza swoją własną perspektywę. Pojawiły się więc wątki tak różne jak: edukacja globalna, prawa osób niepełnosprawnych, rola historii w wychowaniu, indywidualizm,

którego uczyć polskie szkoły, uniwersytety ludowe, szacunek dla inności, rola mediów lokalnych czy problemy rodziny. Z chaotycznej w efekcie dyskusji niełatwo było wyłowić spójny przekaz.

Elementem łączącym wypowiedzi różnych uczestników rozmowy była z pewnością troska o jakość debaty publicznej, uczestniczenia w której powinna uczyć także szkoła. Zwracano również uwagę na potrzebę inspirowania się wzajemnie swoimi działaniami w środowisku organizacji.

Wreszcie, w wypowiedziach Jacka Strzemiecznego z Centrum Edukacji

Obywatelskiej oraz Marty Gontarskiej z Instytutu Globalnej Odpowiedzialności, mocno wybrzmiało pytanie o realność proponowanych zmian.

– Założenia Narodowego Programu Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego zawierają bardzo trafną diagnozę i wartościowe działania. Wątpliwości budzi jednak możliwość realizacji założonych celów ze względu na systemowe ograniczenia systemu oświaty. Samo włączenie organizacji pozarządowych w ten proces nie wystarczy – mówił Strzemieczny i dodawał: – Potrzeba zmian systemowych, zmian w metodach

nauczania i kompetencjach nauczycieli.

Pytanie o to, czy cokolwiek da się w omawianej materii zrobić bez przekonania do zmian Ministerstwa Edukacji Narodowej, nauczycieli i dyrekcji szkół, nie doczekało się klarownej odpowiedzi. Może się jednak okazać, że założenia dotyczące edukacji obywatelskiej obecne w Narodowym Programie Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego są ostatecznie zbyt optymistyczne. ■

Ad Rem.

www.adrem.elblag.pl

Nie wiesz komu powierzyć swoje finanse? Koniecznie odwiedź nasze biuro rachunkowe!

Biuro Rachunkowe AD REM oferuje profesjonalną i kompleksową usługę rachunkową w zakresie:

- prowadzenia ksiąg rachunkowych,
- prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów lub ewidencji ryczałtu,
- obsługi kadrowo-płacowej,
- przygotowania sprawozdań finansowych
- przygotowanie Polityki Rachunkowości i Zakładowego Planu Kont,
- rozliczania projektów unijnych i innych.

Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych Klientów!

Szanujemy Twój Czas i uwzględniamy Twoje potrzeby.

Gwarantujemy pełne zaangażowanie w powierzone sprawy.

Zapewniamy najwyższą jakość świadczonych usług.

Nasi klienci to:

Firmy prywatne
Spółki cywilne i handlowe
Organizacje pozarządowe
Przedsiębiorstwa społeczne

**Zapraszamy
do współpracy!**



OŚRODEK WSPIERANIA INICJATYW EKONOMII SPOŁECZNEJ

EKONOMIA SPOŁECZNA **MIEJSCE DLA KAŻDEGO**

Nasze usługi są bezpłatne

Odwiedź nas: eswip.pl / owies.org.pl /

Skontaktuj się z nami: Infopunkt 55 235 33 88



FUNDUSZ
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
SPOŁECZNEJ



INKUBATORY
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
SPOŁECZNEJ



CENTRUM
EKONOMII
SPOŁECZNEJ

Dotacje / wsparcie

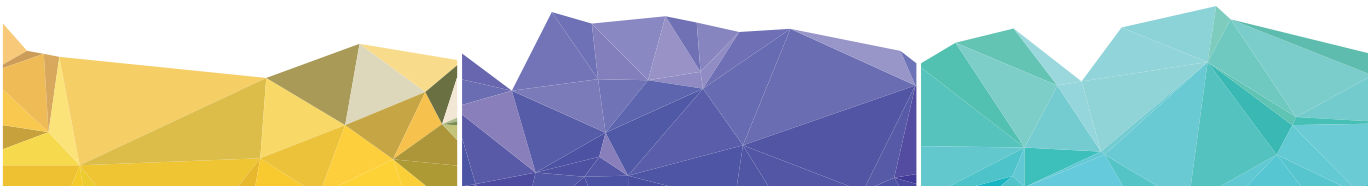
Udzielamy wsparcia finansowego na założenie i rozwój przedsiębiorstw społecznych w kwocie 20 tys. zł dotacji na każdą uprawnioną osobę oraz wsparcie pomostowe w okresie do 12 m-cy w kwocie 1850 zł. Służymy pomocą doradcy biznesowego ukierunkowane na rozwój nowopowstałych i istniejących przedsiębiorstw społecznych.

Animacja / doradztwo

Inspirujemy i mobilizujemy do działania, wspieramy tworzenie i rozwój inicjatyw, projektów, partnerstw lokalnych ukierunkowanych na rozwój ekonomii społecznej. Pomagamy wyjaśnić wszelkie kwestie związane z tworzeniem i funkcjonowaniem podmiotów ekonomii społecznej i przedsiębiorstw społecznych. Oferujemy doradztwo podstawowe i specjalistyczne z zakresu: prawa, księgowości, aspektów marketingowych i biznesowych. Dajemy przestrzeń do działania – niezbędne miejsca dla usług realizowanych przez podmioty ekonomii społecznej.

Informacja / edukacja

Organizujemy spotkania, warsztaty, wysyłamy newsletter, prowadzimy infopunkt i biblioteczkę ES. Obsługujemy regionalną platformę sprzedaży produktów i usług przedsiębiorstw społecznych Targes.pl. Zapewniamy niezbędne przygotowanie merytoryczne w postaci szkoleń, warsztatów, cykli edukacyjnych i wizyt studyjnych. Konsultujemy dokumenty strategiczne, tworzymy partnerstwa lokalne, badamy i monitorujemy rozwój ekonomii społecznej.



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego